Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. 1. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kancelarjach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 3 stycznia 1935 Nr. 3 ABC

Kto będzie płacił daninę szkolną?

WARSZAWA, 2. 1. (tel. wł. — G.). Projekt ustawy o daninie szkolnej został już opracowany i ma być rozpatrzony na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, poczem skierowany będzie do Sejmu.

Według tego projektu, daninie szkolnej podlegają lokale na obszarze gmin wiejskich i miejskich nie wyłączając będących w budowie, nowowzniesionych, częściowo nadbudowanych, lub przebudowanych, bez względu na termin ukończenia budowy.

Projekt przewiduje szereg zwolnień od obowiązku płacenia daniny np. od lokali urzędowych, kościelnych, oświatowych, dobroczynnych i t. p., od mieszkań jedno- i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, od samych mieszkań inwalidów, wdów i sierót po inwalidach. Pozatem władze wymiarowe będą mogły zwalniać ubogich płatników, zajmujących nie więcej, niż dwie izby.

Podstawę obliczeń daniny ma stanowić ilość izb znajdujących się w lokalu według stanu na dzień 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy. Stawki podatkowe wynoszą od lokali jedno- i dwuizbowych po 2 zł. od izby, od lokali 3-izbowych 3 zł., od 4-izbowych 4 zł., od 5-izbowych i większych po 5 zł. od izby w stosunku rocznym.

Za izbę uważa projekt wszelkiego rodzaju pomieszczenia jak: pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, pokoje biurowe i t. p. z wyjątkiem łazienek, śpiżarek, werand, przedpokojów, korytarzy i innych pomieszczeń, które nie nadają się do zamieszkania, wykonywania zawodu lub prowadzenia przedsiębiorstwa.

Daniny mają być płatne do dnia 30-go kwietnia każdego roku podatkowego. Nieuiszczone w terminie daniny mają podlegać przymusowemu ściągnięciu z innemi podatkami państwowemi. Daniny szkolne mają wpływać w całości do skarbu państwa na rzecz funduszu szkolnego.

kwoty złożył ogłónemu belgijskiemu komitetowi pomocy dla powodzian w Małopolsce zachodniej.

Z uchwał, powziętych na zjeździe, trzeba przedewszystkiem podnieść ugodę zawartą z niemieckim komitetem olimpijskim w sprawie udziału prasy w przyszłych igrzyskach olimpijskich, w myśl której dziennikarze muszą być zgłoszeni jedynie przez swe organizacje zawodowe. Następnie poruszono sprawę dziennikarzy niemieckich Żydów, i konkursu olimpijskiego w zakresie literatury pięknej. — W związku z temi sprawami zostały wysłane do niemieckiego komitetu olimpijskiego odpowiednie zapytania.

Spotkanie Beck-Laval w Genewie?

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) Minister Spraw Zagranicznych płk. Beck po swoim powrocie z wywczasów świątecznych, które spędził zagranicą, wyjechać ma po 10 b. m. do Genewy na sesję Ligi Narodów. Spotka się tam z francuskim ministrem Lavalem. Rozmowy oficjalnych kierowników polskiej i francuskiej polityki zagranicznej będą miały niechybnie duże znaczenie wobec trudności francusko - włoskich i skierowania znowu oczu przez Francję ku wschodowi.

Generałowie idą na emeryturę

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) W Dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych, który wyjdzie w połowie stycznia ukazać się ma, między innemi, rozporządzenie o przeniesieniu na emeryturę 10 do 12 generałów z powodu przekroczenia granicy wieku. Między innymi spensjonowani będą: generał Popowicz dowódca O.K. Lwów, generał Osiński inspektor armji, gen. Konarzewski inspektor armji, były wiceminister spraw wojskowych, oraz generał Wieniawa - Długoszowski.

TO DOPIERO ULGA!

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) Władze podatkowe otrzymały na podstawie nowej ordynacji podatkowej prawo do umarzania należności podatkowych. Naczelnicy urzędów będą mogli we własnym zakres'e umarzać podobne należności z tytułu kosztów egzekucyjnych w stosunku do ubogich płatników, ale jedynie do sumy 25 zł.

REORGANIZACJA WŁADZ ARMJI LITEWSKIEJ

BERLIN, 2. 1. (PAT). Niem. biuro inf. donosi z Kowna o ogłoszeniu tam nowej ustawy o naczelnem dowództwie armji litewskiej. Na mocy tej ustawy, zw'erzchnikiem sił zbrojnych Litwy jest prezydent republiki. Przy nim utworzona zostaje rada obrony państwa, do której wejdą przedstawiciele kilku ministerstw, dowódcy wojskowi oraz szef intendentury wojskowej.

OVIEDO Patrol wojskowy spotkał się w górach Ou... z grupą powstańców, którzy ukrywają się tam od czasu stłumienia powstania w październiku 1934 r. **W czasie strzelaniny dwóch powstańców zostało zabitych.**

Władze skarbowe będą szkolić specjalistów

w zakresie służby skarbowej

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) Minister Skarbu ogłosił przepisy dotyczące zasad szkolenia praktykantów na stanowiska w państwowej służbie skarbowej. Praktyka w urzędach skarbowych w pierwszej instancji ma trwać 12 miesięcy, przyczem każdemu praktykantowi wyznacza się specjalną dziedzinę w zakresie ustawodawstwa skarbowego, która ma być przedmiotem jego specjalnych studjów, a więc: podatki bezpośrednie, monopole, podatki pośrednie, opłaty stemplowe, celnictwo, rachunkowość i kasowość państwowa. Praktykant w czasie służby przygotowawczej musi pracować nietylko w biurze ale i poza biurem.

Czuwanie nad szkoleniem praktykanta należy do naczelnika skarbowego, a w większych urzędach może być zalecone doświadczonemu urzędnikowi. Praktykanci muszą zapoznać się z ilustracją wszystkich typów przedsiębiorstw podlegających kontroli danego urzędu, prowadzić muszą dziennik przebiegu służby, w którym codziennie zapisywać mają dokonane przez siebie w danym dniu prace biurowe i pozabiurowe, a w pierwszym dniu każdego miesiąca muszą przedkładać dziennik urzędnikowi skarbowemu, lub urzędnikowi, który go zastępuje.

Rachunek sylwestrowy: 2'400 zł.!

WARSZAWA, 2. 1. (tel. wł. — G). Noc sylwestrowa w stolicy minęła bardzo hucznie. Lokale były przepełnione, a właściciele ich chwalą się, że mieli zarobki znacznie większe, aniżeli w roku ubiegłym. Zdarzały się towarzystwa, których widać kryzys nie dotknął. Korespondent Wasz był świadkiem jak w jednym ze skromnych lokali towarzystwo, które bawiło się całą noc szampanem zapłaciło rachunek w wysokości 2.400 zł. Naogół ludzie, którzy zajmowali stoliki w lokalach, nie należeli do tak zwanego lepszego towarzystwa, a już oczywiście sfery urzędnicze zmuszone były do spędzania nocy sylwestrowej w zaciszu domowem.

Gen. Blomberg o stosunku

Reichswehry do Hitlera

BERLIN, 2. 1. (PAT). Składając w imieniu armji kanclerzowi Hitlerowi życzenia noworoczne, minister Reichswehry generał Blomberg oświadczył, że armja z uczuciem wdzięczności spogląda na swego wodza i z zadowoleniem wspomina własną działalność w r. 1934. Minister powołał się na stłumienie rewolty Röhma w czerwcu ub. r., podkreślając, że był to bunt zwrócony przedewszystkiem przeciwko armji, jako jednemu filarów, na których opiera się trzecia Rzesza. Armia niemiecka czuje, że pozyskała dla siebie szacunek, zaufanie i miłość narodu niemieckiego.

Minister Blomberg zakończył przemówienie wyrażając uczucie miłości i zaufania do wodza oraz zapewnienie, że dla armji istnieje jedno wspólne hasło: „Wszystko dla Niemiec".

Międzynarodowy zjazd prasy sportowej

ŁUKSEMBURG, 2. 1. (PAT). Odbył się tu międzynarodowy zjazd prasy sportowej, na którym Polskę reprezentował red. Hauptman. Prezes międzynarodowego związku dziennikarzy sportowych Boin w przemówieniu inauguracyjnem podkreślił wspaniałą organizację międzynar. zjazdu w r. 1 3 w Polsce. W sprawozdaniu swem prez. Boin zaznaczył, że na wiadomość o powodzi w Polsce, związek samorzutnie przystąpił do akcji pomocy polskim powodzianom i zebrane na ten cel

Spotkanie ministrów

BERLIN, 2. 1. (PAT). Z Pragi donoszą: Austrjacki minister finansów dr. Buresch przybył dziś w południe do Tabor i udał się do Sezimowo Usti koło Pardubic, gdzie spotka się z czechosłowackim m'n'strem spraw zagranicznych dr. Beneszem.

KATASTROFA SAMOLOTU.

KARLSRUHE, 2. 1. (PAT). W pobliżu wsi Buerthal, wczoraj popołudniu z wysokości 1000 mtr. spadł samolot rumuński. W katastrofie zginął lotnik Dimitrescu. Dwaj pasażerowie zdołali się uratować, wyskakując ze spadochronem. Samolot zdążał do Paryża. Przyczyna katastrofy jest nieznana.

REWOLUCJA W ALBANJI?

PARYŻ, 2. 1. (PAT). Według niepotwierdzonych wiadomości, pochodzących z Korfu, wbrew oficjalnym zaprzeczeniom albańskim, trwa tam nadal wrzenie rewolucyjne. W Tiranie w pobliżu pałacu królewskiego wybuchnąć miały bomby, powodując znaczne szkody materjalne. Według innych pogłosek, przywódca powstańców Barghiartaris, rzekomo dostał się do niewoli podczas utarczki w pobliżu Skutari.

NOMINACJA KS. WALJI

LONDYN, 2. 1. (PAT). Ogłoszono tu nominację księcia Walji który ostatnio piastował rangę wiceadmirała, na admirała floty, generała armji i marszałka lotnictwa.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE DZIENNIKARZY CZESKICH W MOSKWIE

MOSKWA, 2. 1. (PAT). Bawiąca tu wycieczka dziennikarzy czeskich, podejmowana jest z wyjątkową demonstracyjną serdecznością. Dzisiejsza prasa poświęca opisom pobytu wycieczki więcej miejsca, aniżeli z okazji jakiejkolwiek innej wizyty zagranicznej, nawet najwybitniejszych polityków.

Na przyjęciu wydanem przez komisarjat spraw zagranicznych wygłosił przemówienie naczelnik wydziału prasowego. Umanskij, podkreślając ścisłą współpracę Sowietów, Francji i Czechosłowacji. W odpowiedzi przemawiali: przedstawiciel praskiego M. S. Z. Ina i redaktor „Lidovych Novin" Ripka, kładąc nacisk na tradycyjne rusofilstwo Czech.

Rola szturmówek w r. 1934

BERLIN 2. 1. (PAT) W czasie noworocznego apelu szturmówek w Lustgartenie wygłosił przemówienie jeden z wyższych komendantów grupy, von Jagow, który oświadczył m. in.: W roku ubiegłym organizacje wskutek zdrady kilku przywódców doznały ciężkiego ciosu. Nie wolno nam jednak patrzeć wstecz lecz trzeba iść drogą spełnienia obowiązków. Von Jagow zapowiedział że w roku 1935 szturmówki zgodnie z wolą kanclerza Rzeszy wystąpią znowu na czoło ruchu szturmowego, odzyskując dawny szacunek.

„Tydzień milczenia" w Trieście

TRIEST, 2. 1 (PAT) Triest po Rzymie i Medjolanie zorganizował „tydzień milczenia". W tym okresie czasu zostało zabronione używanie wszelkich sygnałów samochodowych z wyjątkiem bezwzględnie koniecznych. Ruch uliczny kierowany jest przez policję miejską oraz automatyczne semafory świetlne ustawione na skrzyżowaniach ruchliwych ulic. Jezdnie można przekraczać tylko w miejscach zgóry oznaczonych. Zatrzymywanie się na chodnikach jest również wzbronione. Jak dotąd próbę należy uważać za całkowicie udaną. Tydzień milczenia organizowany jest przez Królewski Klub Automobilowy Italji.

Król Karol o roku 1935 w Rumunji

BUKARESZT 2. 1. (PAT) Składanie życzeń noworocznych królowi Karolowi II. zbiegło się z inauguracją nowej sali tronowej, zbudowanej na miejsce zniszczonej przed paru laty przez pożar. W pięknej sali wykonanej przez najwybitniejszych artystów rumuńskich zebrali się przedstawiciele władz i rządu z premjerem Tatarescu na czele, który wygłosił przemówienie podkreślając, iż w roku ubiegłym w Rumunji brało górę poczucie porządku i zdrowego rozsądku. Naród rumuński żąda pokoju i stabilizacji stosunków. W tym duchu rząd rumuński pracuje nad konsolidacją ostateczną kraju.

Król Karol w odpowiedzi oświadczył, że rok 1934 był pełen trosk i zmartwień i stwierdził przytem, że wysiłki dokonane przez rząd wpłynęły korzystnie na sytuację gospodarczą kraju, oraz wyraził przekonanie, że nowy rok przyniesie realizację planów mających na celu podniesienie dobrytu i utrwalenie pokoju, co stanowi największy obowiązek wobec cywilizacji.

15-lecie wyparcia bolszewików z Ledgalji

RYGA 2. 1. (PAT) Przygotowania obchodu 15 rocznicy uwolnienia Ledgalji od najazdu bolszewików są w pełnym toku. W uroczystościach tych które odbędą się w Dyneburgu, armja polska reprezentowana będzie przez specjalną delegację, która przybędzie do Dyneburga dnia 2 bm. o północy i zabawi tam 4 dni. Z Rygi udają się na uroczystości poseł R. P. Beczkowicz, attache wojskowy płk. Libich, oraz attache poselstwa Kościałkowski i przedstawiciele prasy polskiej. Główne uroczystości odbędą się w dniu 3 bm. tj. we właściwą rocznicę rozpoczęcia ataku przez połączone siły polsko-łotewskie przeciwko armji czerwonej. W dniu 2 bm. w ramach obchodu odbędzie się defilada organizacyj, stowarzyszeń oraz złożenie wieńców na grobach bohaterów walk o uwolnienie Ledgalji. W dniu 4 bm. odbędą się uroczystości o charakterze czysto wojskowym.

WIEDEŃ Austrjacki minister finansów udaje się dziś do Czechosłowacji, gdzie spotkać się ma w mieście Tabor z ministrem spraw zagranicznych Bene szem.

LONDYN Reuter dementuje wiadomość jakoby komendant policji Zagłębia Saary miał zawiesić w urzędowaniu 6 policjantów, którzy brali udział w aresztowaniach dokonanych podczas wczorajszych incydentów w Saarbrücken.

—x—

Układy włosko-francuskie przedłużają się

Austrja przeciwna gwarancji M. Ententy

PARYŻ 2. 1. (PAT) Havas donosi z Rzymu: Ambasador francuski w Rzymie oraz włoski sekretarz stanu Suvich, odbyli wczoraj konferencję, która przeciągnęła się do wieczora. Debatowano w dalszym ciągu nad zagadnieniami omawianemi w Paryżu w zakresie stosunków francusko - włoskich. W czasie rozmowy poruszono sprawę objekcji ze strony Austrji w kwestji gwarancji jej niepodległości przez państwa tzw. sukcesyjne na tej samej podstawie co Francja i Włochy.

Po konferencji rozeszły się pogłoski, że w dniu dzisiejszym rozważana ma być sprawa ewentualnego rozszerzenia projektu francuskiego przez przystąpienie doń nowego państwa nienależącego do Małej Ententy. W każdym razie rozwój dotychczasowych rokowań zdaje się nie wskazywać na bliski termin ostatecznego załatwienia całej sprawy.

Wizyta min. Lavala w Rzymie

dochodzi do skutku

PARYŻ, 2. 1. (PAT). Ogłoszono urzędowo, że zaproszony przez rząd włoski min. Laval jutro o godz. 20.30 wyjedzie do Rzymu. Min. Laval na posiedzeniu Rady Min przedstawił przebieg dotychczasowych rokowań francusko - włoskich. Laval odbędzie w Rzymie rozmowy na tematy interesujące oba kraje, a dotyczące polityki ogólnej w myśl prowadzonych od pewnego czasu rozmów dyplomatycznych.

Nienotowany dotychczas wzrost bezrobocia w Polsce

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) W okresie świątecznym liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 18.765 i wyniosła na dzień 29 grudnia 408.173 osób. Statystyka bezrobocia w Polsce nie notowała dotychczas na koniec grudnia tak wielkiej ilości zarejestrowanych bezrobotnych. Na Górnym Śląsku liczba bezrobotnych zarejestrowanych osiągnęła cyfrę 104.039 osób, co w porównaniu z poprzednim tygodniem oznacza wzrost o 3.389 osób. W Łodzi liczba bezrobotnych wzrosła o 1583 do 35.359 osób. Również wszystkie inne miasta wykazują wzrost bezrobocia, a wyjątek stanowi jedynie Warszawa, gdzie liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 697 do liczby 32.659 osób.

A JAK JEST W ANGLJI?

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) Z Londynu donoszą: opublikowana statystyka bezrobotnych wykazuje znaczny spadek bezroboc'a w ciągu grudnia. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 2.085.815 osób tj. o 138 264 osoby mniej niż w tym samym miesiącu r. ubiegłego. Spadek ten spowodowany został zwiększonym ruchem handlowym poprzedzającym święta Bożego Narodzenia. Nagół jednak nie ma tendencji do dalszego znacznego obniżenia liczby bezrobotnych poniżej 2 miljonów.

W Chłopach nie uczy się religji

w szkole powszechnej

Donoszą nam z Chłopów pod Komarnem, że wielkie zaniepokojenie wśród rodziców wywołał fakt zawieszenia nauki religji w tamtejszej szkole powszechnej. Uczył jej dotąd ks. wikary Ludwik Niemczycki, kapłan młody, energiczny, ogromnie lubiany przez rodziców i uczącą się młodzież. Tymczasem w ostatnim tygodniu przed świętami ks. Niemczycki w szkole się nie pojawił i dzieci nauki religji wcale nie pobierały. Nie otrzymały też dotąd z tego powodu not na świadectwach. Co jest przyczyną te go stanu, sprzecznego z ustawami i z Konkordatem? Wśród rodziców panuje zaniepokojenie i myśli się tam o jakiejś akcji na wypadek, gdyby drugie półrocze zaczęło się również bez religji w szkole. Jako powód tego nienormalnego stanu podaje się żądanie od księdza jakiejś deklaracji, której on zgodnie ze stanowiskiem kurji biskupiej podpisać nie chciał. I dzisiaj jest tak, że ksiądz pragnie dalej uczyć, a e władze szkolne wzbraniają mu wstępu do szkoły.

Stan ten jest szczególnie niepokojący w dwóch sąsiednich gminach ruskich Czułowicach i Katarynicach, gdzie ks. Niemczycki dla dzieci polskich był siłą rzeczy także nauczycielem polskiego języka i polskiego patryotyzmu.

Kuratorjum Szkolne we Lwowie zechce chyba wyjaśnić rychło przykrą tę sprawę, uspokoić rodziców i przywrócić w szkołach parafji Komarna pełny stan prawny.

Niesamowity wypadek w Grudziądzu

„Syn King Konga" uśmierca operatora filmowego

WARSZAWA, 2. 1. (tel. wł. — G.). Z Grudziądza donoszą, że przed gmachem tamtejszego kinoteatru „Orzeł" zdarzył się wstrząsający wypadek. Kinoteatr ten wyświetlał film p. t. „Syn King Konga". Na frontonie budynku umieszczono wielką drewnianą figurę reklamową, wyobrażającą goryla. Po zejściu z ekranu tego filmu postanowiono usunąć drewnianą reklamę. Operator ...y 31-letni Maksymiljan Gordon, stojąc na drabinie, pomagał robotnikom spuszczać na linach figurę. W pewnej chwili figura goryla zepchnęła z drabiny Gordona, który spadł na chodnik, uderzył głową o płytę kamienną i doznał pęknięcia podstawy czaszki. Jednocześnie figura zwaliła się na nieszczęśliwego, a brzeg jej przeciął mu arterję na szyi. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zakończył życie.

Owacje dla uwolnionego b. premj. Azany

BARCELONA 2. 1. (PAT) Władze miejscowe zostały zaskoczone w najwyższym stopniu poleceniem najwyższego trybunału natychmiastowego uwolnienia z więzienia b. premjera Azany i posła socjalistycznego Bello, oskarżonych o udział w rewolucji październikowej i o kontakt z urzywócami rewolucji katalońskiej. Miarą popularności Azany było owacyjne powitanie go przez zgromadzone w porcie tłumy publiczności w momencie, gdy opuszczał pływające więzienie.

Katalonja otrzymała gubernatora

BARCELONA, 2. 1. (PAT). Rząd hiszpański zamianował gen. gubernatorem Katalonji Portello Valladares. Z chwilą nominacji wchodzi w życie ustawa znosząca autonomję prowincji katalońskiej.

Komisja konstytucyjna Senatu 7 b. m.

WARSZAWA, 2. 1. (PAT). Przewodniczący senackiej komisji konstytucyjnej sen. Targowski zwołał posiedzenie komisji na poniedziałek 7 stycznia o godz. 11 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad projektem ustawy konstytucyjnej.

11 tys. robotników powróciło z Francji

WARSZAWA, 2. 1. (Tel. wł. G.) Władze polskie obliczają, że w roku 1934 straciło pracę we Francji i powróciło do Polski około 11 tys. robotników polskich. Większość z nich była zatrudniona w kopalniach węglowych.

LILLE 1. 1. (PAT) W ostatnich dniach ubiegłego roku odjechało specjalnym pociągiem dalszych 113 robotników polskich z rodzinami. W poprzednim tygodniu w ciągu 5 dni wydalono z Lille 252 robotników polskich. Na przyszły tydzień zapowiedziane są dwa nowe transporty.

W Zakopanem śnieg

Padający od dwóch dni śnieg poprawił wybitnie warunki sportowe. W związku z tem daje się zauważyć wzmożony ruch przyjezdnych. Tor łyżwiarski otwarty jest od kilku dni. W najbliższych dniach spodziewana jest inauguracja imprez narciarskich.

I W KRYNICY ŚNIEG.

KRYNICA, 2. 1. (PAT). Od wczoraj prawie bez przerwy pada śnieg. Na deptaku krynickim pojawiły się sanie i narciarze. Obecnie warstwa śniegu w Krynicy wynosi około 10 ctm. Podniesienie się temperatury do minus 1 stopnia i trwające opady śnieżne wróżą ustalenie się dobrych warunków zimowych.

Zabójca dziecka Lindbergha przed sądem

NOWY JORK 2. 1. (PAT) Dzisiejsza prasa poranna jest zapełniona wiadomościami i fotografjami dotyczącemi procesu Hauptmana przypuszczalnego zabójcy dziecka Lindbergha. Gmach sądu w którym odbywać się będzie proces pokryty jest ze wszystkich stron specjalnemi przewodami telefonicznemi i telegraficznemi założonemi przez dzienniki amerykańskie. Prasa nadmienia, że instalacje te starczyłyby na zadość uczynienie potrzebom miasta ...czącego milion mieszkańców.

PROŚBA P. STAWISKIEJ

PARYŻ, 1. 1. (PAT) Pani Stawiska zgłosiła się listownie do Prezesa Komisji Parlamentarnej z prośbą o ponowne przesłuchanie jej, gdyż ma do zakomunikowania ważne fakty.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Kazimierza Oborskiego em. prezesa s. o. i Tym, którzy okazali nam swoje współczucie, a przedewszystkiem: Przewielebnemu Duchowieństwu Dr. Tomasikowi, Członkom Sokoła, JWPP Sędziom, Przyjaciołom i Znajomym składamy serdeczne „Bóg zapłać".

2149 Matka i Wychowanica

LYON Obsunięcie się terenu na linji kolejowej Paryż — Marsylja spowodowało wykolejenie pociągu pośpiesznego 5 wagonów zostało poważnie uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie było.

Powrót do dawnej przyjaźni?

Wczoraj donoszono, że pod wpływem Niemiec Mussolini odrzucił propozycje Laval'a w sprawie gwarancji niepodległości Austrji przez Jugosławję i Czechosłowację na równi z Włochami, dzisiaj zaś nadchodzi wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych wyjeżdża do Rzymu. A zatem konferencje rzymskie amb. Chambrun'a z Suvichem doprowadziły w ostatniej chwili do jakiegoś porozumienia, gdyż bez tego wyjazd Laval'a byłby niemożliwym. Minister francuski ma obecnie w ustnych rozmowach z Mussolinim wygładzić resztę różnic, jakie między obu państwami jeszcze istnieją i oficjalnie obwieścić zawarcie ugody. Dzieło, które się przygotowuje, jest tak doniosłem, że trudno sobie dzisiaj zdać sprawę z wszystkich jego skutków. Jest tak doniosłem, że trudno nawet uwierzyć, by zrealizowane zostało jako umowa integralna, obejmująca całość spornych problemów. Ale jeśliby tylko sprawy najważniejsze zostały w Rzymie pomyślnie załatwione, i jeśliby stworzoną została przez to atmosfera życzliwości i przyjaźni wzajemnej między Rzymem a Paryżem, to już mielibyśmy do czynienia z Europą zasadniczo różną od Europy r. 1934.

Podpisując ugodę z Francją wróciłby Mussolini do polityki zagranicznej — nazwijmy ją: frankofilskiej — jaką prowadził w pierwszym okresie swych rządów. Jej ukoronowaniem był słynny pakt reński, zawarty jesienią r. 1925 w Locarnie. Później dał się wódz faszyzmu unieść ambicjom własnej polityki europejskiej która miała zapewnić Włochom stanowisko dominujące w Europie kosztem faktycznej wówczas, a częściowo jeszcze dzisiaj hegemonii francuskiej. Posługiwał się w tym celu głównie ideą rewizji traktatów pokojowych, przedewszystkiem zaś traktatu w Trianon, który w basenie Dunaju zapewnił przewagę trzem państwom Małej Ententy, związanym sojuszami i ścisłą przyjaźnią z Francją. Wykonywał ponadto podjazdy przeciw Lidze Narodów uważanej przez Włochy za instrument polityki francusko - brytyjskiej, usiłował oderwać od Małej Ententy Rumunję (i udało mu się to na czas krótkich rządów marsz. Averescu), wysunął przeciw Jugosławji Bułgarję, którą związał nawet z Włochami małżeństwem króla Borysa z księżniczką włoską Joanną narzucał się Anglji, związał się z Węgrami. Liczył także Mussolini na bliski upadek demokracji parlamentarnej w Europie i przez to osłabienie prestiżu politycznego Francji, która uważa się za główną przedstawicielkę tego systemu rządzenia. Przypuszczał wreszcie, że Francja wpadnie skutkiem wad swego parlamentaryzmu w anarchję lub, że i ona dokona rewolucji faszystowskiej. Jakiż to byłby polityczny i moralny triumf Rzymu, gdyby faszyzm, podający się za antytezę Rewolucji Francuskiej, zwyciężył nad Sekwaną, w ojczyźnie tej rewolucji! Za Francją poszłaby niechybnie cała Europa i Rzym odgrywałby wobec narodów tę rolę jaką Paryż zachowywał do czasów ostatnich, rolę mistrza i twórcy systemów politycznych.

Był moment, kiedy plany europejskie Mussoliniego zdawały się zbliżać do realizacji. Po przyjściu Hitlera do władzy, pisał organ szefa faszyzmu: „Bije wielka godzina Rzymu“. Mussolini sądził, że w Führerze znajdzie wiernego sojusznika i ucznia. Poparł z naciskiem w Genewie jego żądanie równości zbrojeń Przyjął go z pompą w Wenecji. Ale krótkowzroczna polityka Hitlera zepsuła wszystko. Jego próba zawładnięcia Austrją i rozciągnięcia Rzeszy aż do przełęczy Brenneru, wywołała ze strony Mussoliniego opór tak gwałtowny, jakiegoby nigdy nie okazały wobec Hitlera Francja i Mała Ententa bezpośrednio Anschlussem zagrożone. Również wybujałości hitlerowskiej teorji rasowej spotkały się z publiczną dezaprobatą Mussoliniego. I tak się stało, że właśnie Hitler, na którego tak w Rzymie liczono, pchnął Mussoliniego ku porozumieniu z Francją. Szef rządu włoskiego bowiem mimo całej niechęci do Małej Ententy musiał w niej i we Francji widzieć sojuszników dla skutecznej obrony Austrji przed Niemcami.

I w innych dziedzinach spotkały Mussoliniego rozczarowania. Faszyzm nigdzie nie doszedł do władzy, a Francja wychodzi z krótkich wstrząsów wewnętrznych silna, ze zrównoważonym budżetem, z małą ilością bezrobotnych (Włochy mają ich 1.100 tys., a Francja 365 tys.), z 82 miljardami fr. złota w Banku Francuskim, — i nietylko nie straciła ani jednego sojusznika, ale pozyskuje nowego: Rosję sowiecką. Co więcej ostatnio zaczyna jej się narzucać z przyjaźnią nie kto inny, ale sam wielki — do niedawna — frankożerca Hitler. Pakty bałtycki i bałkański, wyszły również z inspiracji francuskiej. Liga Narodów wzmocniła się załatwieniem skargi jugosłowiańskiej i kwestji plebiscytowej w Saarze. Wreszcie Węgry — główny partner włoski — skompromitowały siebie i ideę rewizjonistyczną popieraniem terorystów jugosłowiańskich. I aby czara goryczy była dla Mussoliniego pełną król Borys jedzie do Białogrodu i zbliża się do Małej Ententy.

Mussolini jest politykiem realnym. Zdaje sobie dziś sprawę z fiaska swojej antyfrancuskiej polityki, której zresztą nigdy zbyt ostro nie akcentował. Wie, że tylko porozumienie z Francją nie walka, może Włochom przynieść zdobycze terytorjalne i większy wpływ na politykę europejską. Zawrócił więc na drodze, po której kroczył. Dąży dziś do zgody z wielką łacińską siostrzycą. Zobaczymy w najbliższych dniach, jakie dziedziny spraw ugoda ta ogarnie i jaką będzie temperatura tej — powrotnej — przyjaźni.

JAN MATYASIK

Noworoczny numer „Chwili“

i jej nowi współpracownicy

Sjonistyczna „Chwila“, organ najbardziej szowinistycznego żydostwa, stała się we Lwowie pismem, w którem wypowiadają się oficjalni kierownicy polskiego życia we Lwowie. W Warszawie by powiedziano, że jest to pismo **reprezentacyjne** i mianoby rację, gdyż się okazuje, że polski Lwów oficjalnie reprezentuje żydowska „Chwila“.

W noworocznym numerze „Chwili“ ukazały się wywiady z prezesem Lwowskiej Izby Przem. - Handlowej pos. Byrką wiceprezydentem miasta pos. Ostrowskim i rektorem U. J. K. prof. Czekanowskim.

Nie dziwimy się dwom pierwszym działaczom politycznym obozu, który oddawna współpracuje z Żydami. (Coprawda obóz ich oficjalnie nie współpracuje ze syjonistami.) Jeszcze mniej się dziwimy dyr. Horzycy, który jest pryncypialnym i praktykującym filosemitą.

Wszystkich ich jednak rozgrzesza rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Czekanowski. Teraz już zupełnie śmiało mogą wszyscy Lwowianie przestać czytać prasę polską i przenieść się do „Chwili“. Tam tylko znajdą refleksje i uwagi najwybitniejszych polskich uczonych, a że się przytem nieco nauczą kochać nie Polskę, lecz Palestynę, to nic szczególnego. Któż dba o to dzisiaj w Polsce? Czyż powinien dbać o to Rektor polskiego uniwersytetu i naturalny autorytet i wzór dla polskiej młodzieży akademickiej? Cóż za przesądy! PP. Izydor Berman i Leon Weinstock, którym prof. Czekanowski tak chętnie się zwierza ze swoich poglądów na rasy i narody, czyż nie mogą równie przyjaźnie porozmawiać z młodzieżą polską?

Otóż nie mogą! Żaden autorytet nie ma prawa naruszać zasadniczych reguł postępowania obowiązujących Polaków. Jeżeli zaś to uczyni, nic nas nie powstrzyma od powiedzenia, co o takiem postępowaniu myślimy Im niżej opuszczają sztandar Polski, ludzie za sztandar ten oficjalnie odpowiedzialni, tem wyżej go musi podnieść młodzież polska!

Marjan Emil Rojek

—x—

Zbuntowany lokaj

Organ p. Hrabyka i tow. „Akcja Narodowa“ stał się już zupełnie pismem rynsztokowem, wydawanem przez wrogów obozu narodowego w celu umieszczania tak ordynarnych napaści na działaczy narodowych, jakich nie pomieściłby żaden szanujący się organ jakiegokolwiek kierunku politycznego. Ostatnio napadł ten organ na prezesa Stronnictwa Narodowego we Lwowie, mec. Jana Pierackiego, za to, że mec. Pieracki broni przed sądem oskarżonego o liczne nadużycia Konrada Rudrofa. Poprzednikami p. Hrabyka byli w tej sprawie „młodo - legjoniści“ ze „Zrywu“, dzisiaj już towarzysze obozowi „Akcji Narodowej“.

P. Hrabyk jest albo durniem, albo najzwyczajniejszym ulicznikiem, wynajętym przez wrogów obozu narodowego. W pierwszym wypadku głupota jego sięga tak daleko, iż zarzuca on każdemu adwokatowi, obrońcy w sprawach karnych, solidaryzowanie się z prawdziwym, czy hipotetycznym przestępcą, stojącym w danej chwili przed sądem. P. Hrabyk nic nie wie o tem, że instytucja adwokata - obrońcy istnieje we wszystkich systemach prawnych naszej cywilizacji i taki adwokat jest obok sądu i prokuratora również czynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli zadaniem sądu jest przywrócić naruszone prawo, lub też dać satysfakcję ideałom sprawiedliwości danego społeczeństwa, jeżeli zadaniem prokuratora jest dążenie do ukarania przestępcy, to niemniej szczytnem zadaniem adwokata jest baczyć, aby w obu powyższych dążeniach nie naruszono prawdy materjalnej, której naruszenie jest możliwe poprostu ze względu na omylność natury ludzkiej i konieczność oświetlenia sprawy ze wszystkich stron. Stąd też przewidują nasze i inne europejskie ustawy karne wypadki, w których wobec braku adwokata dobranego sobie przez oskarżonego, wyznacza się obrońcę z urzędu, a zadanie to spełniają nieraz i sędziowie.

Z tych wszystkich wymienionych powodów zawód adwokata i obrońcy karnego jest wysoko ceniony w społeczeństwach europejskich, a jednostki zawód ten wykonujące należą do osób publicznego zaufania i nie spotykają się nigdy — rzecz jasna — z żadnemi zarzutami.

W drugim wypadku — jeżeli p. Hrabyk nie jest durniem — mógłby powiedzieć swoim mocodawcom i towarzyszom, że obóz narodowy woli i pragnie mieć w swoich szeregach Pierackich, a nie Rudrofów i Hrabyków.

Pozatem niech p. Hrabyk z pieniędzy **otrzymywanych** na „Akcję Narodową“ najpierw pozapłaca te wszystkie długi, na które szereg ludzi pozarywał, niech pozwraca te kwoty pieniężne, które niesłusznie zatrzymał sobie, a potem niech się drapuje w togę Katona pod którą jednak i tak każdy rozpozna błazeńską maskę politycznego ajenta.

R.

Echa dnia

Wolność jest tylko przy prawie

W „Kurjerze Warszawskim„ ukazał się artykuł b. rektora lwowskiego uniwersytetu i senjora nauki prawa publicznego w Polsce, prof. Stanisława Starzyńskiego. W artykule tym prof. Starzyński zajmuje się wewnętrznemi problemami Polski i pisze m. in.:

> Artykuł 97 konstytucji marcowej, gwarantujący wolność osobistą i art. 100, poręczający nietykalność mieszkania, są w projekcie nowej konstytucji skreślone, pozostawiono tylko wolność sumienia, słowa i zrzeszeń (art. 5). Przemawiając na senackiej komisji konstytucyjnej jako t. zw. „rzeczoznawca“, stawałem bezskutecznie w obronie tychże artykułów; odpowiedzi udzielone mi niczego rzeczowo nie wyjaśniały. **Wytykałem, że u nas poczucie bezpieczeństwa osobistego jest tak zachwiane, że ludzie rozmawiają w lokalach publicznych, tramwajach, kawiarniach i t. d. przeważnie tylko szeptem, że się zdarzają wprost niewiarygodne sposoby dowiadywania się o czyjemś zapatrywaniu politycznem** itd. Ale to przebrzmiało bez echa. A wartoby o tem jak najczęściej i z największym naciskiem mówić, wartoby powtarzać ciągle słowa naszego męża stanu z minionych wieków, Łukasza Górnickiego, że **„wolność tylko przy prawie jest, poza prawem niewola jest“**, że więc gdzie się stosunki życiowe rozwijają poza prawem, tam miejsce wolności zajmuje wkrótce anarchja.

Wytrwałość Małopolska i dzielność młodzieży

W dalszym ciągu zwraca uwagę prof. Starzyński na niebezpieczeństwo rozpanoszenia się bezdusznej, mechanicznie załatwiającej sprawy, biurokracji i przechodzi do określenia stanowiska społeczeństwa:

> Pomimo to wszystko i mimo wielu jeszcze innych rzeczy, nie poddajemy się zwątpieniu i wkraczamy w Nowy Rok z podniesioną głową. Polak — a może zwłaszcza Małopolanin — ma kark twardy i wytrzymałość niepojętą. Ma też świadomość własnej wartości dla Polski; jak bowiem dowodził jeden z mych łaskawych przyjaciół, nie chcący być wymienionym, **gdybyśmy się nie byli orężnie bronili i zwyciężyli w r. 1918, nie** byłoby roku **1920, tj. zwycięstwa w wojnie bolszewickiej, a gdyby nie było zwycięstwa w r. 1920, toby nie było r. 1923, tj. uznania dzisiejszych granic Polski.**
>
> Mamy też pełne zaufanie do naszej młodzieży, tej „Młodej“ bez dalszego przymiotnika a nie do żadnej protegowanej czy subwencjonowanej, widzimy i cenimy wielce jej **gorliwość i płomienny zapał w szerzeniu ducha narodowego,** pomimo wielkich życiowych trudności, z któremi ona ma do walczenia i pomimo, że na jej życiu tak duchowem jak materjalnem zaciążyły od roku niemałe trudności. **Ona służy wiernie i z poświęceniem polskiej sprawie i wdzięczność się jej należy, tak od nas jak i od przyszłych pokoleń.**

Słowa prof. Starzyńskiego, wiernego i niezachwianego przyjaciela młodzieży, zostaną w jej kołach lwowskich przyjęte z uczuciem szczerej wdzięczności.

Judzenie judejskich Jeremieszy

„Chwila“ przedrukowuje z „Momentu“ część noworocznego artykułu Dr. Rosmarina który nawołuje do prześladowań polskiego ruchu narodowego:

> Odruchów antysemityzmu nigdy w Polsce nie brakło. Ale zdaje się, że nigdy jeszcze zorganizowany antysemityzm nie święcił w Polsce takich **orgij**, jak to się działo w czasach ostatnich.

Oczywiście wszystko, co przeciw Żydom to orgja, co za Żydami, to akcja kulturalna! Dalej już następują zwykłe zarzuty: antysemityzm rośnie pod wpływem Hitlera! A jaki piękny słownik ma ten żydowski poseł?!

Histerja i zdziczenie endeków po przewrocie w Niemczech czynią nieraz wrażenie, że endecja czuje się dotknięta tem, iż Niemcy zdystansowali ją na polu agresywności antysemickiej.

Najbardziej boli p. Rosmarina to, że stanowisko obozu narodowego wobec Żydów aprobowane jest przez olbrzymią większość narodu polskiego:

A inne części ludności polskiej wykazują w najlepszym wypadku obojętność dla tej całej sprawy, jakgdyby ich zupełnie nie obchodziła. Podkreślamy: „w najlepszym wypadku", **ponieważ w rzeczywistości istnieją szerokie koła ludności polskiej, które skoro się już tak dzieje — są zadowolone z walki prowadzonej przez endeków przeciw żydowskiej ludności.** I bardzo często przykładają do niej pocichu rękę i pomagają do osiągnięcia jaknajefektowniejszych rezultatów.

W zakończeniu swojego artykułu pos. Rosmarin wzywa do represyj przeciw polskiej młodzieży narodowej: '

Ale równocześnie rząd nie przeciwstawia się demagogicznej akcji antysemickiej, w jej najbardziej agresywnych i najdzikszych formach, która przedewszystkiem działają demoralizująco na młodzież, tę samą młodzież, o którą rząd obecny dba najbardziej i **ku której skierował wspomnianą akcję kulturalną.** I nie wyczuwają tu oraz nie zdają sobie sprawy, że to co się tworzy, buduje jedną ręką, ręką twórczości, burzy się drugą ręką, ręką obojętności, która nie czyni niczego, **aby powstrzymać rozkładczy i demoralizujący wpływ antysemityzmu.**

Czy potrzeba p. Rosmarinowi przypominać opinje uczonych Żydów o demoralizującej roli własnie rozkładającego się narodu żydowskiego? Zaślepienie i szowinizm p. Rosmarina nie pozwolą mu zapewne zdobyć się na objektywizm, więc niech przynajmniej pamięta, że Żydzi wzywający do represyj, kręcą bicz na samych siebie.

Samorząd w Łodzi

„Moment" (Nr. 293) w telefonicznej informacji z Łodzi donosi, że

„— Endecy zawładnęli łódzkim magistratem: prezydent, dwaj wiceprezydenci i 5 ławników — endecy".

Po wymienieniu nazwisk całego składu magistratu żargonówka kończy:

„— Czy jednak magistrat, który jest nawskroś endecki, będzie zatwierdzony, jest to inna sprawa".

Ostatnie zdanie pośrednio wskazuje, w jakim kierunku poszły instrukcje żydowskie.

Na marginesie książki Adama Doboszyńskiego

p. t. „Gospodarka narodowa"

I. Z wielką radością należy powitać książkę Adama Doboszyńskiego „Gospodarka Narodowa", która się niedawno ukazała. Napisana jest z dużym talentem i z werwą młodego człowieka; autor potrafi sugestjonować swoją myślą — a dalej książka ta stanowi śmiałą próbę ujęcia zagadnień gospodarczych w sposób pozytywny, programowy, nie tylko krytyczno - statystyczny, jak to często dziśiaj w literaturze ekonomicznej się dzieje. Wreszcie książka ta daje jeszcze jeden nowy dowód na to, że młode pokolenie w Polsce umie samodzielnie myśleć i jest godne swych wielkich poprzedników.

Chcąc wykazać czytelnikowi wartość pracy autora i choćby w ogólnych zarysach przedstawić jego program gospodarki narodowej, trzeba napisać cały cykl artykułów. Jednak lepiej będzie odesłać czytelnika wprost do książki Doboszyńskiego, jako do pierwszego źródła. Sam zaś ograniczę się tu do wykazania świateł i cieni tej cennej pracy.

A więc najpierw jakie są światła?

Autor przeprowadza i bardzo mocno podkreśla

POSTULAT MORALNOŚCI

w życiu gospodarczem, moralności chrześcijańskiej, nie innej. Ma się ona przejawiać we wszystkich urządzeniach życia, — instytucje sprzeczne z moralnością muszą ulec likwidacji. Występuje więc autor bardzo mocno przeciwko lichwie, wyzyskowi, anonimowości kapitałów i t. d., jednocześnie wskazuje środki naprawy moralnej życia gospodarczego. Życie gospodarcze nie może być walką wszystkich przeciwko wszystkim, musi posiadać jakąś zasadę moralną i organizacyjną. Obecny ustrój nie posiada ani jednej ani drugiej i skutki tego są aż nadto dotkliwe. Doboszyński podnosi z naciskiem, że myśl gospodarcza narodu musi się gruntować na zasadzie moralnej jako probierzu wszelkich wartości; ekonomiści nasi muszą przyjąć ją za punkt wyjścia swych prac — inaczej wytworzy się zawsze gmatwanina poglądów i systemów — i wysiłek ich nie da żadnego rezultatu.

Takie postawienie sprawy jest niewątpliwie najcenniejszą stroną tej książki. —

Bardzo słuszne jest również stwierdzenie, że nieprawdą jest jakoby z dzisiejszych trudności można było wyjść **albo drzwiami komunistycznemi — albo powrotem do liberalizmu.**

Mylą się ci, którzy mówią: Tertium non datur, — bo właśnie życie mówi co innego. Każdy naród może szukać własnej drogi i każdy może ją znaleźć. Niejeden ją już znalazł; znajdzie także i Polska.

Dużą wartość z punktu widzenia narodowego, pomimo pewnych nieścisłości historycznych, ma wykazanie przez autora **żydowsko - masońskich kulis dzisiejszego ustroju gospodarczego.** Wywody te są bardzo cennem uzupełnieniem ostatnich rozdziałów książki Rolickiego „Zmierzch Izraela", gdzie autor zagadnienie żydów w gospodarce lekko tylko naszkicował.

Bardzo ciekawe są uwagi Doboszyńskiego o programie narodowym w gospodarce. Ogromnie silnie i stanowczo podkreśla autor, choć expressis verbis tego nie mówi, że program narodowy, to program **obrony warstw wytwórczych, pracujących, przeciwko niewytwórczym i próżniaczym.** Program ten ma polegać na **uwłaszczeniu mas, rozpowszechnieniu własności, złączeniu kapitału z pracą** by raz skończyć z demagogią klasową, konfliktem tych, którzy posiadają z tymi co nic nie mają. Około tych problemów skupia się cała treść książki. Takie ujęcie wytycznych programu narodowego — niewątpliwie idzie po linji interesów i potrzeb najszerszych warstw Narodu Polskiego — i jest jedyną drogą do zrealizowania u nas godziwego ustroju gospodarczego.

Jako środki, które mają się przyczynić do urzeczywistnienia tego programu, stawia autor bardzo słuszne żądania: **reformy rolnej, dekoncentracji produkcji** (trochę fałszywy termin, — autorowi bowiem chodzi nie tyle o dekoncentrację ile o rozpowszechnienie i podniesienie drobnych i średnich warsztatów pracy do rangi czynnika zasadniczego w życiu gospodarczem) reformy kredytu, która ma polegać głównie na odcięciu lichwy i skierowaniu kapitałów do produkcji, likwidacji giełdy pieniężnej jako terenu spekulacji, reformy systemu podatkowego, który obecnie gnębi do reszty średnią i większą własność polską, uprzywilejowując żydowski anonimowy kapitał lokowany głównie w akcjach, wkładach i procentach i trudny ogromnie do opodatkowania.

Trafne są również uwagi Doboszyńskiego dotyczące monopoli i gospodarki państwowej. Bardzo słusznie autor stawia również zagadnienie

własności i kontroli państwa nad życiem gospodarczem.

Gospodarstwo narodowe będzie się wtedy tylko należycie rozwijać, gdy wszystkie dziedziny życia będą miały równe szanse rozwoju. Własność ma być indywidualna. Należy dążyć do stanu, w którym każdy Polak będzie posiadał jakąś nieruchomość. Rola państwa ma się ograniczać do rozjemstwa i wytyczenia ogólnych zasad polityki gospodarczej — ma czuwać nad tem, by ustrój się nie wypaczył. Kontrola ta ma pozostawać w stosunku wprost proporcjonalnym do społecznego charakteru danej dziedziny życia. Im dana gałąź ma więcej społeczny charakter, tem kontrola ma być silniejsza. Dopuszcza się nawet zupełne uspołecznienie tam, gdzie produkcja posiada już ponadindywidualny charakter.

MGR. STANISŁAW SKRZYPEK.

Centrala Agudy w Warszawie

Światowa centrala Agudy przeniosła się z Frankfurtu do Warszawy. Oto wiadomość, jaką podaje żydowski „Moment". Niedawno zainstalowała się w Krakowie centrala partji tzw. sjonistów ogólnych, obecnie zaś Warszawa stanie się stolicą żydowskiego konserwatyzmu i ortodoksji, reprezentowanej przez Agudę. Czyżby żydostwo uważało, że w Polsce pozostanie na długie czasy 3 - miljonową masą, cieszącą się obecnymi przywilejami i obecną gospodarczą przewagą?

KAŻDY WIATŁY POLAK ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM!

Miłość i walka w życiu Chrystusa

Przemówienie X. Arcyb. Teodorowicza w katedrze ormiańskiej na zakończenie starego roku

I. U schyłku tego roku padają z wyżyn skały Piotrowej słowa silne pociechy i nadziei, ale zarazem i słowa wskazujące na straszną burzę, nadciągającą na świat w jego nawrocie do pogaństwa.

Ojciec św. wspomina na rok jubileuszowy, rok poświęcony pamięci Chrystusa i wzywa świat właśnie w tem wspomnieniu do walki z tym zalewem, przed jakim uchronił go i z jakiego uratował i dobył go Chrystus.

W ten sposób zbiega się razem w jedno: pamięć o roku jubileuszowym, poświęconym Chrystusowi i **wezwanie do walki narodów i świata o ich najdroższą spuściznę, jaką jest chrystjanizm, który odnowił świat.** Przykład takiej walki dał Chrystus Sam ze Siebie w całem Swem publicznem życiu.

Wielu przedstawia sobie Zbawiciela jako jakąś słodycz samą, ale słodycz i miłość ckliwą i bezsilną, przechodzącą ponad wszystko złe z ustawicznem rozgrzeszeniem bez sprzeciwu, bez protestu, bez walki.

Jakże to fałszywym jest i złudnym taki obraz urobiony o Chrystusie! Dlaczego, zapytamy? Czyżby On nie był samą najwyższą miłością? O! jest On nią niezawodnie i przedstawia Siebie Chrystus w obrazie dobrego pasterza jako tego, który za owce swoje stawia i daje to, co jest najwyższym dowodem miłości — bo życie swoje. Nikt nie może silniejszym argumentem stwierdzić i udowodnić wielkości swej miłości, jak gdy jej stawką jest ofiara najwyższa z życia własnego. Ale właśnie w tej paraboli, w której Jezus siebie przedstawia w znaku najwyższej miłości już tkwi jej charakter bojowania i walki.

Albowiem dlaczego Jezus jako Pasterz dobry oddaje swe życie? Oto dlatego, że wtedy je oddaje, gdy wilcy wchodzą do owczarni, ażeby mu porwać ukochane owce; nie jest On podobny niedbałemu najemnikowi, myślącemu tylko o Sobie i własnem ocaleniu, ale w obronie swych owiec sam bieży na spotkanie niebezpieczeństwa i staje do walki z tymi, którzy na owce Jego godzą i właśnie w walce tej z drapieżnikami traci Swoje życie.

Tam więc, gdzie jest brak miłości — tam wyrazem tego niedowładu serca jest obojętność na zwierzone sobie włodarstwo, tam też najemnik dbający tylko o siebie opuszcza swą trzodę i ucieka przed nieprzyjacielem. Tymczasem miłości właśnie dlatego, iż kocha, **walczy o to, co kocha.**

A więc miłość i walka są w tym obrazie złączone nierozdzielnie. Walka nietylko nie jest czemś miłości przeciwnem, ale jest jej kwiatem najpiękniejszym, jej owocem. Walka czerpie swe soki z miłości, bo ona dostarcza w boju najpotężniejszych pobudek i sprężyn; ona uskrzydla męstwo i bohaterstwo, ale też i nawzajem: miłość, która sama czuje potrzebę złożenia dowodu, iż kocha prawdziwie, składa je najpiękniejsze i najpełniejsze w cierpieniu, poświęceniu i oddaniu siebie dla umiłowanego. Miłość więc, gdy walczy o jej świętą sprawę, to sama rośnie i potężnieje przez własne swe zmaganie.

Mówi też Chrystus o sobie, że przyszedł, ażeby pokój dać światu; ale mówi także — i słowa te zanotowała Ewangelja — że nie przyszedł puszczać na ziemię pokój, ale miecz. Jakże to można pogodzić podobne przeciwieństwa? Oto tylko tak, że **trwały pokój okupuje się walką.** I wydał też Chrystus walkę namiętnościom dotąd spokojnie drzemiącym i tak głęboko uderza, tak nieubłaganie, jak tego nikt przed Nim, ni po Nim uczynić nie mógł i nie uczynił.

A więc jedno i drugie jest rysem Jego serca: i miłość bezdenna i walka właśnie w imię tej miłości wydana. Jedno i drugie jest symbolem jego działania i życia: i pokój niebiański, jaki znosi z nieba, opiewany nad żłóbkiem betleemskim przez chóry aniołów i symbol walki i zapasów: **miecz.** Bo pokój opiewany przez aniołów jest pokojem dla ludzi dobrej woli, **ale ze złą wolą świata walkę stoczyć trzeba.**

I Jeśli śledzimy uważnie życie Chrystusowe, to uderza nas to, jak w niem przewija się i miłość najwyższa i walka o interesy tej miłości, nieubłagana.

Jeszcze jako młodzieniaszek w świątyni, skoro tego domaga się interes Ojca Jego w niebiesiech, nie ogląda się na nic, nawet na to, że pozostanie Jego w świątyni na pierwszych rozprawach z uczonymi, połączone będzie ze zranieniem serca poszukujących Go, a tak Mu drogich Matki i Opiekuna. „Zali nie wiecie — odrzecze stroskanej Matce, kryjącej swoją boleść pod słowa najdelikatniejszego zarzutu — że w rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba abym był?"

A więc sprawa, którą nad wszystko miłował, sprawa której się cały oddał i poświęcił, ta zaprząta Go tak, że dla niej wszystkie względy pokonywa.

Pierwszy zaraz występ Jego publicznego życia jest walką i to walką wewnętrzną stoczoną z kuszącym go szatanem o ideał mesjański nadziemski, ale i walką zewnętrzną, podjętą w obronie domu Bożego splugawionego przez handel i kupczenie.

Wstępuje Jezus do świątyni i widzi w jej przedsionku kupczących. Czy może na ten widok zakmnie Swój ból i schowa go w głębinach Swego serca tak, by o tem nikt się nie dowiedział? Czy przejdzie mimo ponad tę scenę znieważającą świątyni, milcząc dla świętego spokoju? Czy będą może miały do niego przystęp argumenty: poco to wyzywać spokój i potężną hierarchję świątyni, która jest w cichej zmowie z kupczącymi? Przenigdy! nie będzie Chrystus przechodził mimo kupczących cichy, ale wzbierze w nim potężne uczucie, które się przejawi w całej Jego postaci, w groźnym błysku Jego oczu i piorunnym głosie. Nie będzie Chrystus milczał, ale wstrząśnie jego piersią potężny głos: „Dom mój jest dom modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią zbójców". Jest to głos, w którym drży święte oburzenie i gniew, a echo jego zasłyszymy i u końca apostolstwa na ziemi w strasznem: **biada,** jakie Chrystus milczał, ale wstrząśnie Jego

I nie poprzestanie Chrystus na tem; Cel w obronie świętego domu Bożego użyje gwałtu, powywraca stoliki kupczących, a powrózkami powypędza gwałcicieli świętości domu Bożego. Tym czynem wyzwie On do walki z sobą, do żywego dotkniętych tym Jego postępkiem, wrogów.

Tak wygląda Chrystus w historji: w tej pierwszej zaraz scenie jego publicznego życia już się zarysowuje jego charakter i późniejszych jego występów. Tu bowiem w scenie kupczących w świątyni **łączą się i kojarzą ze sobą miłość i walka.**

Z kraju

Aresztowania narodowców za akcję bojkotową

Warszawska policja powiatowa aresztowała w miejscowości Zarzeń gm. Zagóźdź, b. posła Stronnictwa Narodowego, prezesa miejscowego koła S. N., oraz dwóch członków tego koła. Aresztowanych przewieziono do Warszawy i umieszczono w areszcie powiatowej komendy policji. Według krążących w Warszawie pogłosek, aresztowania te stoją w związku z akcją bojkotową, stosowaną przez aresztowanych w okresie świąt Bożego Narodzenia w stosunku do sklepów żydowskich.

Ordynacja zamojska parceluje lasy

Między ordynacją zamoyską, której przyznano ostatnio prawo parcelacji lasów, aby mogła wybrnąć z kolosalnych długów, w jakich się wskutek kryzysu znalazła, zawarta została transakcja z gdańskiemi firmami eksportu rzewnego. Wyrąbanych i wywiezionych zagranicę ma być 40 tysięcy metrów kubicznych drzewa.

KRONIKA PRZEMYSKA

„Uniwersytet“ w Przemyślu

Wiadomo, jaki element gromadzi się w Strzelcu. W każdym razie taki, że często obcą mu jest umiejętność czytania i pisania. Dlatego władze Strzelca winny były odpowiedzieć na apel Macierzy Szkolnej i urządzić u siebie kursy dla analfabetów. Tymczasem ukazały się na mieście afisze zawiadamiające, że w Przemyślu powstał „pierwszy w Polsce uniwersytet strzelecki“. Jest to sobie taki zwyczajny kurs oświatowy na którym paru absolwentów uniwersytetu ma wykładać na „państwowotwórcze“ tematy. Tak więc Przemyśl dzięki „Strzelcowi“ stał się „miastem uniwersyteckiem“.

I narzekaj tu „szary“ obywatelu na sanację.

—x—

ZMIANY W KASIE OSZCZĘDNOŚCI. Miejska Kasa Oszczędności ukonstytuowała się, jak tego wymagają przepisy. Przewodnictwo Rady objął komisarz miasta, a dyrektorem kierującym został w dalszym ciągu p. Praczyński. — Równocześnie przeprowadzono w kasie parę drobnych zmian.

ZMIANY W NOTARJACIE. Duże wrażenie wywołała w Przemyślu wiadomość o zwolnieniu dwu kandydatów notarjalnych Rusinów pp. Krupy i Gontarskiego. W notarjacie pozostawali oni od szeregu lat, a ponieważ nie zajmowali się działalnością polit. decyzja władz w stosunku do nich stanowi sensację. Miejsca ich zostały równocześnie objęte przez nowych kandydatów.

SAN POD LODEM 31 grudnia przyoblekł się San w lekką powłokę lodową i płynie już obecnie pod lodem. — Sporty zimowe uprawia się od paru dni na stawach i specjalnych torach. Śniegu jednak niema.

RESZTKI SKŁADEK NA POWODZIAN Lista zbiórkowa na powodzian za ostatni tydzień 1934 roku obejmuje już tylko 9 osób, które złożyły razem zł. 44.99. Dotąd wpłynęło do przemyskiego komitetu ogółem zł. 61.284. Akcja znajduje się już w stadjum końcowem.

KONFISKATA NARODOWEJ ULOTKI. Stronnictwo Narodowe przygotowuje teraz szeroką propagandę hasła „swój do swego“. Wydrukowano w znacznym nakładzie Informator Polski, a obecnie w 10.000 ulotkę, uświadamiającą o niebezpieczeństwie żydowskiem. 31. 12. u. b., kiedy ulotkę kończono drukować, policja zabrała prawie cały nakład. Mimo to ulotka się ukazała choć z białemi plamami.

Nastroje przedwyborcze w Przemyślu

Żydowsko-chadecka pomoc dla sanacji

Na mieście ukazały się afisze, zapowiadające trzecie zkolei wybory w IV okręgu na dzień 20 stycznia br. **Termin reklamacyjny dla wyborców upływa 5 stycznia**, termin wnoszenia list 10 bm. Zainteresowanie wyborami znaczne; już w pierwszym dniu szereg osób zareklamowało swoje prawa wyborcze. Jeśli chodzi o listy, to już dzisiaj wiadomo, jakie się pojawią. Sanacja, która poprzednio zdobyła trzy mandaty, a socjalistom zabrała czwarty, jest pewna siebie i liczy tym razem na wszystkie pięć. Narodowcy nie myślą wcale o ustąpieniu z pola. Skoro w maju ub. roku padło na listę narodową głosów 224, w listopadzie już 404, to niema powodów, dla których nie należałoby wnosić że i ta cyfra ulegnie powiększeniu Listę tę prowadzić będzie po raz trzeci p. **Bilan**, przew. Stronnictwa Narodowego.

Socjaliści również liczą na mandat, a utracony w listopadzie ub. roku p. Bełuch głośno zapowiada, że tym razem wrota ratuszowe przed nim się otworzą. Żydzi, którzy poprzednio wystawili, aż dwie listy, tym razem do walki nie ruszają. Spowodowała to sanacja, która tych 600 głosów żydowskich z IV okręgu pragnęłaby zdobyć dla siebie. Rachuby całkiem słuszne, — ale wówczas będą wiedzieli Polacy, że im na listę popieraną przez żydostwo głosować nie wolno.

Pod wiadomemi auspicjami tworzy się obecnie lista chadecji. Partyjka ta w naszem mieście nie istnieje, do wyborców od szeregu lat nie występowała. Obecnie liczy się na to, **że zdoła ona oderwać głosy narodowcom.** Nie trzeba być jednak prorokiem, aby przewidzieć, że czołowy jej kandydat niejaki Stach jednogłośnie upadnie. Dalszym sprzymierzeńcem sanacji ma być mróz i pochodząca stąd absencja wyborców. Odbije się to zwłaszcza na II. obwodzie wyborczym, gdzie lokal wyborczy jest tak umieszczony, że **ludzie muszą wyczekiwać swojej kolejki** na dworze. Liczy też sanacja na czarodziejską moc „dorożek, któremi mają zamiar masowo ludzi zwozić.

Czy można kupić auto za 20.000 zł.

gdy niedobór budżetowy wynosi (0 000 zł.?

Piszą nam z Tczewa:

Dnia 29 grudnia ub. roku odbyło się w Tczewie na Pomorzu posiedzenie Rady Powiatowej. Zprzedłożonego na tem posiedzeniu sprawozdania komisji rewizyjnej wynika, że niedobór budżetowy powiatu za rok 1933/34 wynosi **przeszło 60 tysięcy zł.** Mimo to porządek obrad obejmował sprawę zatwierdzenia uchwały Wydziału Pow. dotyczącej **kupna samochodu dla p. starosty za kwotę 20 tysięcy zł!**

W głosowaniu tajnem 14 głosami przeciw 11 wniosek o zakupno drogocennego samochodu odrzucono. Wówczas p. star. Muchniewski, podając do wiadomości członków Rady wynik głosowania, oświadczył — jak pisze „Pielgrzym“ — dosłownie: „Wniosek nie przeszedł, **ale auto jest i ja tem autem będę jeździć**“.

Obecnie oczekuje się z zaciekawieniem decyzji władz przełożonych w opisanej sprawie.

Ogólno-ukraiński kongres w Polsce?

Donosiliśmy już o konferencji siedmiu partyj ukraińskich, z których cztery reprezentowały najliczniejsze ugrupowania z Małopolski Wschodniej a trzy emigrantów z Ukrainy Sowieckiej.

Konferencja odbyła się we Lwowie w dniach 24 do 28 grudnia ub. r.

We wczorajszem „Dile“ ukazał się artykuł o tej konferencji, w którym Dr. Dmytro Lewicki, prezes Unda, informuje, iż konferencja ustaliła tezy, mające obowiązywać wszystkie partje ukraińskie, godzące się na udział w okólno - ukraińskim kongresie. Miejsce odbycia się kongresu dotychczas nie zostało ustalone. Jako termin ostateczny uchwalono wrzesień 1935.

Oprócz partyj biorących udział w kongresie aprobowała również tezy kongresowe, ukraińska nacjonalna partja w Rumunji.

Poseł D. Lewicki wyraża w swoim artykule przypuszczenia, iż zbliżają się zdarzenia, „które mogą zadecydować na adłuższy czas o doli ukraińskiego narodu, a do zdarzeń tych naród ukraiński powinien być przygotowany“.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

NIEWŁAŚCIWE METODY WYCHOWAWCZE. W II państw. gimnazjum uczy łaciny p. M., który niedawno polecił uczniom VIII klasy opracować zadanie szkolne, którego tematem miało być porównanie świetlanych postaci z dzieł Horacego z podobnemi postaciami polskiemi.

Oczywiście uczniowie wymienili w zadaniu rozmaite postaci z historji polskiej, jak Bolesław Chrobry, Batory, Jan III. Sobieski i t. d., a ze współczesnych Prezyd. Mościckiego. To nie wystarczyło jednak panu M. Poprostu zbeształ uczniów za niewymienienie osoby, jego zdaniem największej.

I, co więcej, pozwolił sobie na zupełnie niewłaściwą z punktu widzenia zasad pedagogicznych ocenę porównawczą Głowy Państwa z osobą, o którą mu chodziło.

Ktoś powinien wytłumaczyć panu M., że podobne metody wychowawcze są niedopuszczalne.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Kryzys w ruskich kooperatywach

W powiecie tarnopolskim w ostatnim czasie upadł szereg ruskich kooperatyw, m. in. w Smykowcach, w Słupkach i kooperatywa z masarnią w Ostrowie itd. Część pozostałych kooperatyw wskutek silnego zadłużenia się w Centro-Sojuzach i nie płacenia podatku przeżywa okres wegetacji.

Jak niektórzy twierdzą, powodem załamania się ruskich kooperatyw są stosunkowo wysokie płace kierownictwa i personelu. Kierownik kooper. w większej wsi pobiera płacę w wysokości 100—150 zł., prócz tego mieszkanie, światło i opał. Należy zaznaczyć, że każdy z kierowników kooperatywy był nietylko organizatorem życia gospodarczego na wsi, ale i działaczem Unda. — Mimo, że upadek kooperatyw ruskich świadczy o silnem zubożeniu nawet zorganizowanej już wsi, to wzgląd polityczny każe inaczej ocenić opisane zjawiska. Obecnie bowiem wielu działaczy Unda utrzymywanych przez kooperatywy, będzie musiało opuścić wieś nie mając finansowego oparcia.

—x—

Z TEATRU. Zespół teatru im. St. Moniuszki ze Stanisławowa pod. dyr. Łozińskiej wystawił 26 grudnia ub. r. w sali „Sokoła“ popołudniu dla młodzieży szkolnej komedję Nicodemiego „Świt, dzień i noc“; wieczorem tego dnia Klabunda „Kredowe koło“, a 27 grudnia ub. r. wieczorem komedję W. Maugham'a „Kiedy wrócisz“ — Publiczności jak zwykle mało.

Przybycie po raz drugi teatru stanisławowskiego do Tarnopola, który obecnie wystąpił pod nazwą **Teatru Podolsko-Pokuckiego** jest związane z próbami zainteresowania społeczeństwa miejscowego teatrem, aby po okresie prób Tarnopol mógł uzyskać własny teatr. W tym kierunku poczyniło starania Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej i Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich“, angażując zespół teatru im. Monjuszki w Stanisławowie, który ma spełnić narazie rolę teatru objazdowego na terenie wojew. tarnopolskiego.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. S. gr. Sakowski z Mielnicy i s. gr. Baczyński z Mikuliniec zostali przeniesieni do Tarnopola.

Ze świata

Na cmentarzysku niemieckiej prasy

Z dniem 31 grudnia 1934 przestał wychodzić najstarszy z dzienników niemieckich, „München - Augsburger Abendzeitung“.

Pismo to założone zostało w roku 1609 i wychodziło początkowo pod tytułem „Augsburger Abendzeitung“. Cieszyło się ono w wieku 19 i 20 ogromną popularnością w Bawarji, zwłaszcza wśród stanu urzędniczego.

Przez długi czas pismo było bezpartyjne. Po wojnie stało się organem partji niemiecko-narodowej, a na czele redakcji stanął ks. Traub, znany działacz polityczny.

Moskwa czteromiljonowem miastem

Kto widział dawną, carską Moskwę, — ten dzisiaj nie poznałby poprostu obecnej stolicy Sowietów

Nowe szerokie ulice, wielkie bulwary, wspaniałe reprezentacyjne gmachy, biblioteki, kluby. Na peryferjach miasta wyrósł las **kominów fabrycznych, — a** dalej szerokim wieńcem rozłożyły się całe nowe **dzielnice robotnicze.**

Moskwa otrząsnęła się ze swego letargu. Dziś jest nietylko **stolicą** Sowietów, ale i **głównym ośrodkiem przemysłu.** W pierwszej linji przemysł **metalurgiczny**, zatrudniający blisko **180 tysięcy** robotników. Dalej przemysł **automobilowy i elektrotechniczny, przedstawiające** razem blisko **50 procent ogólnej produkcji** sowieckiej w tych dziedzinach.

W ślad za tem idzie **nadzwyczajnie szybki wzrost zaludnienia.**

Przed wojną liczyła Moskwa około **1.600.000 mieszkańców. Rewolucja i** wojny zdziesiątkowały ludność, tak że w roku 1923 liczono **zaledwie 1 miljon** mieszkańców.

Od roku 1926 notuje się szybki przyrost ludności: w tym roku liczy już Moskwa ponad **dwa miljony, — a ostatni** spis ludności uskuteczniony **w r. 1934** wykazał **liczbę mieszkańców 3,630.000.** Można tedy z dużem prawdopodobieństwem przyjąć, że już w najbliższych miesiącach ludność Moskwy dojdzie do cyfry 4 miljonów.

W równie szybkiem tempie idzie też rozrost i budowa stolicy: podczas gdy przed rewolucją zajmowała Moskwa powierzchnię 17 tysięcy **hektarów.** — to obecnie obemuje ona blisko **27 tysięcy hektarów.**

Wedle przewidywań władz sowieckich, — w połowie bieżącego stulecia Moskwa stanie się **pięciomiljonowem miastem,** imponującem nietylko swemi rozmiarami, ale i piękności swych monumentalnych gmachów oraz wzorowemi warunkami sanitarnemi.

. Coprawda do tego ideału **dość jeszcze daleko.** Same dzienniki **sowieckie** zwracają uwagę na liczne **mankamenty,** zwłaszcza w zakresie budownictwa. Nowe domy dla **robotników** trzeba **po dwóch — trzech latach remontować** gruntownie od góry do dołu. Ciągle jeszcze **przeludnione mieszkania, mała ilość łaźni i to wcale nie grzeszących czystością, — wszystko to nie da się** pogodzić z nowoczesnemi wymaganiami higjenistów.

A jeden z wybitnych członków moskiewskiego Sowietu oświadczył niedawno publicznie, że wśród 51 tysięcy domów mieszkalnych w Moskwie jest jeszcze **31 tysięcy drewnianych.**

CO DZIEŃ NIESIE?

3 STYCZNIA	Czwartek
Wsch. sł. 7 g. 23 m	Genowefy
Zach. sł. 15 g. 35 m	Piątek Anzelma

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 3. 1. 1935 g. 7.30 Zemsta.
Piątek 4. 1. g. 7.30 Cudze dziecko.
Sobota 5. 1. g. 7,30 Rozkoszna dziewczyna.
Niedziela 6. 1. g. 3,30 Cudze dziecko. Ceny najniższe g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.
Poniedziałek 7. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.
Wtorek 8. 1. Zemsta.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 3. 1. 1935 g. 7.30 Pastorałka Ceny najniższe.
Piątek 4. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.
Sobota 5. 1. g. 7.30 Błędny Bokser.
Niedziela 6. 1. g. 3.30 Igraszki muzyczne. Ceny najniższe. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym.
Poniedziałek 7. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.
Wtorek 8. 1. g. 7.30 Błędny bokser.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Petersburskie noce".
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Prawda o miłości". Rewja Karnawał na rok 1935.
CHIMERA: Pieśń kozaka, Jose Mojika i Anna Moreno.
GRAŻYNA: „Maskarada".
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA. „Teraz i zawsze" — oraz rewja.
MUZA: Miłość Tarzana.
MIRAŻ: Dziewczę z Budapesztu oraz Romans sekretarki.
PALACE: „Śluby ułańskie" — Brodniewicz Modzelewska, Conti, Mankiewiczówna.
PAN: „Królowa Krystyna" z Greta Garbo
PASAŻ: Djablica z Kanzas oraz rewja.
„PAX" (kino religijno-wychow.): „Szaleńcy".
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWE: Nana oraz rewja Cygańskie noce.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Czy ...cyna to dziewczyna".
WANDA: Rok 1914.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o godz. 7.30 nieśmiertelna komedja Aleksandra Fredry „Zemsta" w zupełnie nowej oryginalnej oprawie plastycznej. W rolach głównych wystąpią: pp. Jakubińska, jako Podstolina, J. Kossocka jako Klara, oraz pp. I. Berski jako Papkin, T. Białoszczyński jako Milczek, J. Guttner jako Cześnik, I. Lewicki jako perełka, J. Machalski jako Dyndalski, Wł. Ratschka jako Śmigalski L. Śliwiński jako Wacław. K. Tatarkiewicz jako Maciej Miętuz, J. Leliwa jako Michał Kafar. Reżyserja K. Tatarkiewicza Dekoracje Wł. Daszewskiego.

Jutro Cudze dziecko.

Kronika lwowska

Rozdział funkcyj w Zarządzie Lwowa

Podział czynności między Prezydenta i Wiceprezydantów miasta został ustalony jak poniżej:

1) Do dyspozycji **Prezydenta miasta** pozostawiono wszystkie sprawy Wydziałów: I (Prezydjalnego), II (Finansowo-podatkowego), III (Technicznego), VII (Opieki Społecznej) oraz sprawy Miejskiej Izby Obrachunkowej jak również wszystkie sprawy budżetowo-finansowe, oraz sprawy personalne i organizacyjne tak w Zarządzie Miejskim jak i w przedsiębiorstwach i Instytucjach miejskich.

2) Do Wiceprezydenta miasta Dra **Stanisława Ostrowskiego** należą sprawy Wydziału IV (Zdrowia Publicznego), Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, Zakładów Wodociągowych m. Lwowa, Rzeźni Miejskiej, Zakładu Czyszczenia miasta oraz Miejskiego Zakładu Pogrzebowego „Concordia", jak niemniej sprawy wszystkich instytucyj sanitarnych Zarządu Miejskiego oraz nadzór nad stroną sanitarną nienodlegających Wydziałowi IV Przedsiębiorstw Zakładów i Instytucyj miejskich.

3) Do Wiceprezydenta miasta Dra **Jana Weryńskiego** należą sprawy Wydziałów: V (Wojskowego), VI (Przemysłowego), VIII (Kulturalno-oświatowego), jak niemniej sprawy podporządkowanych powyższym Wydziałom Instytucyj — w szczególności zaś Fundacyj, Archiwum miejskiego i Muzeów miejskich, z wyłączeniem wszakże spraw odnoszących się do Teatrów miejskich, ponadto zaś sprawy Miejskiej Kolei Elektrycznej.

4) Do aprobaty Wiceprezydenta miasta **Wiktora Chajesa** zastrzeżono sprawy Wydziału V a. (Administracyjnego), Teatrów miejskich, Straży Pożarnej, Miejskich Zakładów Elektrycznych i Zakładu Gazowego Miejskiego.

W razie nieobecności lub niemożności spełniania obowiązków służbowych przez Prezydenta miasta — zastępować go będzie Wiceprezydent dr. Ostrowski względnie Wiceprezyd nt wyznaczony specjalnie przez Prezydenta miasta.

Linja telefoniczna Lwów-Warszawa

Na skutek interwencji lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej w Ministerstwie Poczt i Telegrafów w kierunku usprawnienia komunikacji telefonicznej Lwowa z Warszawą, Ministerstwo udzieliło informacje, że nastąpi to **w przyszłym roku budżetowym**, w którym to celu Ministerstwo Poczt i Telegrafów już oddawna powzięło decyzję uruchomić dodatkowo trzy obwody przy zastosowaniu telefonji nośnej. Instalacja ta będzie pierwszą wykonaną w kraju i dlatego bliższe określenie terminu jej uruchomienia nie przedsta wia się możliwem: przypuszczalnie uruchomienie nowych obwodów tego urządzenia nastąpi w miesiącu wrześniu lub październiku 1935 roku.

Odnośnie do dezyderatu Izby o ułożenie kabla telefonicznego pomiędzy Warszawą a Lwowem Ministerstwo odpowiedziało że jest to sprawą jeszcze **dość odległa**, która w każdym razie poprzedzoną będzie ułożeniem kabla pomiędzy Lwowem i Krakowem. Realizacja tych projektów będzie jednak zależała od kształtowania się budżetu Ministerstwa.

„Ukraińcy" lwowscy organizują się

Egzystuje we Lwowie t. zw. „Narodowa Organizacja Ukraińców", która się dzieli na okręgi dzielnicowe. Organizacja ta ma za cel jednoczyć na swoim terenie wszystkich „ukraińców" bez względu na partje i dbać o rozwój ukraińizmu w danej dzielnicy. Wczorajsze „Diło" podaje krótkie sprawozdanie z poszczególnych dzielnic.

Bogdanówka. Walne zgromadzenie odbyło się 30 września 1934. Prezesem został p. Iwan Buczko.

Żółkiewskie. Walne zgromadzenie odbyło się 25 grudnia 1934. Prezesem został paroch ks. I. Turkiewicz.

Gródeckie. Na walnem zgromadzeniu w dniu 29 grudnia 1934 prezesem wybrano p. Dr. I. Bociurkiwa. Obecny był na walnem zgromadzeniu ks. biskup Budka. Uchwalono protest przeciw terrorowi bolszewickiemu.

Łyczakowskie. Walne zgromadzenie odbyło się w dniu 30 grudnia 1934. Prezesem wybrano p. Oresta Radłowskiego. Na wszystkich walnych zebraniach obecni byli przedstawiciele zarządu całości: prezes pos. dr. Blak lub panowie sekretarz A. Dobriański i mgr. W Baczyński.

Święta bez alkoholu

Jak wiadomo, święta Bożego Narodzenia wedle obrządku grecko-katolickiego przypadają na 7 stycznia. W związku z tą datą propaguje wśród Rusinów „Ridna Szkoła" abstynencję od alkoholu podczas świąt, połączoną ze złożeniem datku na „Ridną Szkołę". Datek najmniejszy wynosi dwa złote, a otrzymaną zań artystycznie wykonaną kartę umieszcza ofiarodawca na świątecznym stole. Karta ta zwalnia dany dom od zwyczaju przyjęcia gości alkoholem.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś o g. 7.30 wspaniałe widowisko jasełkowe Leona Schillera pt. „Pastorałka" niezrównana w swoim ludowym kolorycie. Muzyka L. Schillera i J. ... Maklakiewicza.

Jutro „Igraszki muzyczne."

Z FILHARMONJI LWOWSKIEJ Dnia 8 bm. odbędzie się III koncert Symfonicznej Filharmonji Lwowskiej w sali Pol. Tow. Muzycznego.

Nominacja członków Komisji Odwoławczej dla spraw podatkowych

Na podstawie art. 24. Ord. podatkowej członkami w gl. zastępcami Komisji odwoławczej zostali mianowani przez Ministerstwo Skarbu przy Izbie Skarbowej I we Lwowie na okres dwuletni następujący przedstawiciele grup podatników.

Alter Jakób, Bujak Jan, Borecki Stanisław, Bredy Karol; Bonk Juljan; dr. .k., etao shrdluetaoin etaoin cmfwh Csala Paweł, dr. Damański Emanuel, Dolański Seweryn, inż. Dziaklewicz Kazimierz, Fränkel Celestyn, Feder Maurycy, Gubernowicz Kazimierz, Höflinger Tadeusz Hornung Ferdynand, Jasiński Władysław, ks. Kulczycki Szymon, Kraft Władysław, Korn Dawid, dr. Kohane Bruno, dr. Łaz Kazimierz inż. Miński Kazimierz, Nowak Józef dr. Rucker Jan, Rynlewicz Jan, inż. Reiss Jerzy, Sulimirski Witold, Scheyer Juljan, Szancer Juljan, Schirmer Stanisław, Seidenfrau Izak, Stenkowicz Stanisław, Thom Maksymiljan, Wojciechowski Feliks Weinreb Natan Zipper Filip, dr. Zaklika W., oraz jako zastępcy: Akselrad Herman, dr. Bertram Ignacy, Beternay Stefan, dr. Berner Gustaw, Dady Józef; Dresner Henryk, Fleischer Szymon, Haut Henryk, Hoszowski Ludwik, Jarzynowski Józef, dr. Janiszewski Tadeusz, Krzysztofowicz Jan; Kowalski Eugeniusz, Kajetanowicz Kajetan, Kessler Józef, Kistryn Stanisław, Kowalów Michał; Lichter Eliasz, dr. Morgenroth Szymon, Myskowicz Ludwik, Mitro Aureljusz, Olech Mikołaj, Pawłowski Jan, Rewucki Stanisław, Riedl Edmund, Rubel Zdzisław; Sandhaus Schmerl, Skrzynek Teodor, Stasiewicz Władysław, Thaler Józef Tranda Witold, Urbański Leon, Weich Bronisław, dr. Wolisch Ludwik, Welz Hieronim, Zajaczkowski Władysław.

—x—

Modlitwa o śnieg

Nakładem znanej z pięknych wydawnictw drukarni J. Kuglina w Poznaniu ukazał się ostatnio tom wierszy czołowego poety wielkopolskiego **Jana Sztaudyngera** pt. „Kantyczki śnieżne". Z tomu tego wyjmujemy „Molitwę o śnieg", której forma odznacza się mistrzostwem prostoty a treść doskonałem zharmonizowaniem elementu biologicznego z doznaniem pozazmysłowem, które jest źródłem uczucia religijnego.

„Boże, bądź nam miłościw
i wybiel świat do czysta,
Niech w żyłach drzew popłynie
biel jasna, biel soczysta,
Ręce mamy gotowe
i nogi nasze w przysiadzie,
I oczy nasze patrzą
czy biel po świecie już kładziesz?
O każdym listku pamiętaj
i każdą szpilkę przyodziej,
Ty coś jest gazda jasny
i śnieżny świata dobrodziej,
Całuj nam rzęsy szronem,
zaprósz nam śniegiem oczy,
Najbliższyś naszej duszy
wśród tych rozkwitłych zboczy
(Opowiedz baśń o świecie,
roztwórz, jak książkę, przed nami,
Odczytamy ją pełni skupienia
rozpędzonemi nartami)."

JAN SZTAUDYNGER

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Ks. Antoni Liniewicz — Rodatycze zł. 2.

Kalendarzyk karnawałowy

12. I. Reprezentacyjny Bal Medyków w salach Koła Lit. Art.

Powrót prezesa S. A. z Warszawy

Prezes S. A., dr. Zieliński, powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

Nominacje w sądownictwie

P. Minister sprawiedliwości zamianował asesorami w okręgu lwowskiej Apelacji aplikantów: Porębskiego, Wierzbickiego, Kozaka, Rachwała, Petryszyna, Ćwiąkalskiego, Kozłowskiego i Orłowskiego i przeniósł s. gr. Szymona Kreta z Janowa do Kozowej.

Dwa zamachy samobójcze przez skok z wysokości II p.

(a). Kronika Pogotowia Ratunkowego notowała w dniu wczorajszym dwa wypadki zamachów samobójczych przez skok z wysokości drugiego piętra.

W pierwszym wypadku targnęła się na życie Anna Bukawska, licząca 82 lat, wdowa po restauratorze, zam. przy ul. Pijarów, l. 25. Staruszka w zamiarze samobójczym skoczyła z balkonu II p. na podwórze, skutkiem czego doznała ogólnego potłuczenia a przewieziona do mieszkania, po upływie godziny zakończyła życie. Zwłoki denatki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Powód bliżej nieznany.

W drugim wypadku niejaka Marja Jaciuk, zamieszkała przy ul. Rycerskiej, l. 35., w zamiarze samobójczym skoczyła z ganku II p. na podwórze i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego. Powodem miały być niesnaski rodzinne.

Zdarzenia i wypadki

(a). **NAGŁY SKON BILETERA W TEATRZE.** — Piotr Pochajewicz, liczący 73 lat, dozorca „Kasyna Narodowego" (ul. Mickiewicza, l. 26) przybył w dniu wczorajszym do teatru Wielkiego, gdzie pełnił funkcje biletera w loży „kasyna". Pochajewicz w pewnej chwili zachwiał się a usunąwszy się na podłogę, zakończył życie. Wezwany lekarz stwierdził śmierć skutkiem udaru serca i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(a). **WŁAMANIE SKLEPOWE.** — Nieznani sprawcy przez wybicie otworu w murze włamali się wczorajszej nocy do sklepu konfekcji damskiej i męskiej Izraela Schapiry przy ul. Łyczakowskiej, l. 1., gdzie skradli dolarówkę, obligację

„Pożyczki Narodowej", palto futrzane, 7 raglanów męskich, kurtkę futrzaną i kilka płaszczy damskich łącznej wartości zwyż 1250 zł.

(a). **WYPADEK SAMOCHODOWY.** — Wskutek pęknięcia kierownicy szofer Roman Ilnicki (ul. Śmiała, l. 9., Zniesienie) najechał wczoraj wieczorem na chodnik w ul. Słowackiego. Przechodzący w krytycznej chwili chodnikiem Władysław Relowski (ul. Cicha, l. 3), doznał lekkiego okaleczenia głowy. Wypadek powyższy nastręcza parę uwag. Stan niektórych autodorożek jest tak fatalny, iż powinny być zupełnie wycofane z ruchu. Przedstawiają one istne gruchoty, które już z oddali dźwięczą rozluźnionem żelaziwem a wygląd ich jest tak pod każdym względem odrażający, iż powinny wreszcie zwrócić na siebie uwagę odpowiedniego referatu w Starostwie Grodzkiem.

—o—

NOWE KOŁA L. O. P. P. WE LWOWIE

Onegdaj powstały we Lwowie nowe Koła Miejscowe LOPP. przy Starostwie Grodzkiem i w Zniesieniu oraz Koło LOPP Głównej Szkoły Gospodarczej w Snopkowie. Koło LOPP. przy Starostwie Grodzkiem obejmuje wszystkich urzędników i funkcjonarjuszy Starostwa Grodzkiego, a prezesem jego wybrano wicestarostę Fr. **Kirschnera.** Prezesem Koła LOPP. w Zniesieniu został wybrany dyr. **Baternay.** — W skład Koła LOPP. przy Głównej Szkole Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie wchodzi personel nauczycielski jak i uczenice, jako członkowie rzeczywiści, popierający, a opiekunką Koła jest p. Janina **Karłowicz.**

WEZWANIE DO POKĄSANYCH

Dnia 24 grudnia 1934 r. pojawił się na Bogdanówce i okolicy pies mieszaniec czarny - krasy, średniej wielkości i został tamże zabity. W wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok i badania mózgu, **stwierdzono u tego psa wściekliznę. Wzywa się tą drogą właściciela opisanego psa, osoby pokąsane, jak i właściciel zwierząt pokąsanych przez tego psa do zgłoszenia się bezzwłocznie w IV. Wydziale Zarządu Miejskiego** (Urzędzie weterynaryjnym) przy ul. Bourlarda l. 4 o ile tego dotychczas nie uczynili, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

KOMUNIKATY

Z KATEDRY OBRZ. ŁAC. W każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 6-ej wieczorem odbywać się będzie w kaplicy Najś. Sakramentu Adoracja oraz będzie wygłaszana krótka nauka. Pierwsza Adoracja odbędzie się we czwartek, tj. 3 bm. o godz. 6 wieczorem.

UROCZYSTOŚĆ WSPÓLNEGO OPŁATKA W SOKOLE - MACIERZY dla członków i ich rodzin odbędzie się w gmachu Tow. w sobotę, 5 bm. o godz. 19-ej. Kancelarja Towarzystwa udziela informacyj i przyjmuje zgłoszenia w godzinach urzędowych codziennie do 4 bm.

PREZYDJUM LW. OCHOTNICZEGO TOW. RATUNKOWEGO składa tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie p. St. Biesiadeckiemu za hojny datek w kwocie zł. 50 na rzecz Towarzystwa. Vivat sequens. O przesyłanie datków na konto PKO. Nr. 152-926, uprasza Prezydjum Towarzystwa.

Z ŻYCIA AKAD. KOŁA T. S. L. WE LWOWIE. 27 bm. Komitet ukończył wszelkie prace związane z likwidacją zbiórki, przeprowadzonej w Dniu Oświaty Pozaszkolnej (25. 11.) Akad. Koło T. S. L. zebrało 540.51 zł., a więc 40% zbiórki ogólnej, pokrywając z tego wydatki w części przypadającej na A. K. T. S. L. w kwocie 54.68 zł. Dochód zatem wynosi 485.83 zł., które Akademickie Koło TSL. podjęło w całości. Zarząd Koła dziękuje niniejszem tym wszystkim Organizacjom akademickim i nieakademickim za ich chętny udział w zbiórce, dzięki któremu Koło uzyskało mocniejsze podstawy materjalne

Kronika krakowska

Czekamy na opinję U. J.

w sprawie przydziału stypendjów

Jak to już trochę wiadomo, żaden ze studentów narodowców w Krakowie stypendjum nie otrzymał, chociaż byli między nimi tacy, którzy stali na pierwszych miejscach w opinjach Rad Wydziałowych. Podostawali natomiast stypendja niemal wszyscy członkowie Z. P. M. D. i „Legjonu Młodych", zupełnie nie uwzględniani przez Rady Wydziałowe, ale podani na listach prywatnych wymienionych organizacyj, wysłanych do ministerstwa. W zeszłym roku stało się tak samo i wtedy interwenjował Rektor U. J. w ministerstwie, gdzie dano mu przyrzeczenie, że więcej się to nie powtórzy. W tym roku pokładano wiele w osobie premjera — profesora uniwersytetu, a nadewszystko w osobie prof. Bystronia, powołanego na szefa departamentu szkół wyższych, który istotnie kilkakrotnie wyraził twierdzenie, że ministerstwo postąpi zgodnie z opinją uniwersytetu. Tymczasem wynik rozdziału stypendjów jest niemal odwrotny do opinji uniwersytetu. Pokrzywdzono m. in. także część młodzieży ludowej.

Sprawa jest naprawdę tragiczna. Już niema mowy o poświęcaniu się pracy naukowej w takich warunkach, ale prosta egzystencja na uniwersytecie jest w wielu wypadkach zachwiana. Chcemy, żeby przenajmniej uniwersytet dał nam satysfakcję, dopominał się o coś, coś przemówił. Czekamy usilnie na opinję uniwersytetu. Źle, jeśli uniwersytet zamilczy.

J. Bielatowicz

Od Redakcji. Sprawą przydziału stypendjów na uniwersytecie Jana Kazimierza zajmiemy się w najbliższym czasie.

ODWILŻ. Niedługo trwała zima w Krakowie. Po tygodniowym mrozie rozpoczęła się we wtorek popołudniu odwilż, która wczoraj przybrała na sile ze względu na deszcz. Niski stan barometryczny nie wróży rychłej poprawy. Wczoraj rano była silna gołoledź, tak, że kilka osób doznało wskutek upadku złamania rąk i nóg. Tylko w niewielu miejscach widziało się chodniki posypane piaskiem i popiołem; dozorcy domów z widoczną niechęcią naginają się do obowiązku zabezpieczenia przechodniów przed upadkiem. Nie na wiele się zdadzą zarządzenia magistratu, o ile posterunkowy osobiście nie przypomni stróżom ich obowiązków.

ROBOTY OKOŁO RESTAURACJI KOŚCIÓŁKA ŚW. WOJCIECHA. zostały obecnie przerwane. Zabezpieczono jedynie fragmenty naprawione względnie będące w stanie renowacji, przyczem oszalowano dolną część kościółka. Prace będą kontynuowane z nastaniem cieplejszej pory.

1000 ZŁ. NA MUZEUM NARODOWE

Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomiła Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, że Prezydent Rzplitej Prof. Mościcki ofiarował z okazji Nowego Roku 1000 zł. na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie.

„CZAS" ZLIKWIDOWANY OSTATECZNIE W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym nastąpiła ostateczna likwidacja „Czasu" w Krakowie. Pismo to przeniosło się do Warszawy, gdzie jest drukowane w „Drukarni Polskiej" wydzierżawionej przez Janusza Radziwiłła. Korespondentem krakowskim „Czasu" jest prof. Uniw. Jag. Dąbrowski. Zabudowania „Czasu" w Krakowie będą burzone z wiosną b.r.

NIE WOLNO POSYŁAĆ PIENIĘDZY W LISTACH. W tutejszych urzędach pocztowych rozwieszono obwieszczenia, zakazujące przesyłania pieniędzy w listach zwykłych i poleconych. Za zaginięcie takich przesyłek poczta nie bierze odpowiedzialności.

NIEJEDNOLITE CENY POMARAŃCZY. W związku ze zwiększonym dowozem pomarańcz do Krakowa, ceny ich w tutejszych owocarniach są bardzo niejednolite i wahają się od 30 gr. do 80, a nawet 1 zł. Niektórzy kupcy, twierdzą, że mają duże pozostałości z poprzednich transportów i dlatego nie są w stanie sprzedawać ich po cenach według zniżonej taryfy celnej.

dla swojej dalszej pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

W zbiórce największe rezultaty osiągnęli Kol. **Trębacz** Andrzej 23.60 zł. i kol. **Harbuciński** Władysław (23. zł.), obaj członkowie „Grupy Młodych S. N.".

OMYŁKI DRUKU. W niedzielnym dodatku „Kurjera" ukazał się artykuł p. Włodzimierza Bilana pt. „Dzieła chłopa-mocarza". Do tekstu zakradło się parę rażących błędów, najważniejszy jednak należy sprostować. W artykule chodzi o wieś Handzlówkę w Łańcuckiem, a nie Handruszkówkę, jak mylnie wydrukowano.

—x—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Schapirowie stanęli przed sądem

(s) Cały Lwów zna Mendla Schapirę, a zna go, jako człowieka do wszystkiego. Znają go hale licytacyjne, kawiarnie, giełdy, biura itd. Żył jak ptak; z gałęzi na gałąź i jakoś mu się udawało.

Nareszcie dostał się do rąk władz śledczych i wczoraj stanął wraz ze swą żoną Sarą Schapirową przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Będaszewski.

Oboje oskarżeni są o szereg macherstw natury handlowej, dokonanych ze szkodą na rzecz skarbu państwa, fałszywe zeznania itd. Akt oskarżenia obejmuje 13 stron druku i podaje sprawki Schapiry z bankami, z instytucjami handlowemi i osobami prywatnemi. Rozprawa rozpisana została na 3 dni, a jako świadkowie wezwani zostali między innymi: adw. dr. Fruchter, adw. dr. Gelberd, dr. Saul Bartel, dr. Wilhelm Tennenbaum, pani Sala Ingwer, bardzo bliska znajoma Schapiry i inni.

Oskarża prok. dr. Chlipalski, bronią adw. dr. Landau i em. radca Sywulak. Rozprawa ze względu na popularność Schapiry, w kołach żydowskich budzi zainteresowanie.

ŚMIERTELNY STRZAŁ W SKROŃ. Jan Makara (l. 32) malarz pokojowy wrócił do domu przy Alei 29 Listopada późną nocą z wtorku na środę i pod wpływem podniecenia alkoholowego targnął się na swoje życie. Strzelił on sobie z rewolweru w skroń tak, że wezwany lekarz Pogotowia zastał już tylko martwe zwłoki! Przyczyny tragicznego kroku dotąd nie stwierdzono.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ARESZCIE POLICYJNYM. Kazimiera Maniaczek l. 20, przebywająca w aresztach policyjnych usiłowała pozbawić się życia nadmanganianem potasu. Przepłukano jej żołądek i przewieziono do szpitala.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 3. 1. wiecz. „To więcej niż miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świat się śmieje".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Nieboraczek" (komedja) i „Pieśń serca".
PROMIEŃ: „Dziwny dom" i „14 lipca".
SŁONKO: „Awantura jego córki" (Lili Zielińska).
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Dla ciebie śpiewam" (Jan Kiepura).
UCIECHA: „Dla ciebie śpiewam" (Jan Kiepura).
WANDA: „Śluby ułańskie" (Modzelewska, Mankiewiczówna, Conti, Brodniewicz).
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt"

Na fali dnia

Kto kogo kopnął?

W noc sylwestrową spotkałem się w kawiarni ze swoim starym profesorem-polonistą, który ongiś fenomenalnie wyłapywał moje zadania polskie, pisywane za dobre słowo kolegom.

— Jak się masz, moje utrapienie? — przywitał mię staruszek.

— Zostałem dziennikarzem — odparłem, zadzierając nosa.

— Zawsze ci przepowiadałem, że źle skończysz... panie redaktorze. Ale dobrze, że cię widzę.

— Pan profesor ma jakiś interesik?

— Mam. Chcę ci — jako reprezentantowi prasy — nagadać głupstw. Słusznie się to wam, dziennikarzom, należy.

— ???

— Bo co wy za cuda wypisujecie! — wybuchnął nagle zacny pedagog.

— My?

— Tak, wy, prasa! Czytaj!

Podał mi wycinek z „I. K. C."

„Gdybyś przyszedł, by nie odejść już nigdy, gdybyś zrozumiał i pokochał, gdybyś oddał mi swą duszę, tak bardzo jestem sama, nikomu nie potrzebna. Zgłoszenia panów, wybitnie inteligentnych, nie dzisiejszych poglądów, od lat 35, nawet do 80 — do młodej, przystojnej, lecz biednej. Zgłoszenia IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Czy przyjdziesz?"

— Czy przyjdziesz, „panie wybitnie inteligentny nie dzisiejszych poglądów od od lat 35, nawet do 80"?

— Nie przyjdę, ale panie profesorze, to co pan mi pokazał, jest ogłoszeniem, zredagowanem przez czytelnika, a nie przez redaktora. Za to my nie odpowiadamy.

— Dobrze, ale za taki kryminał chyba odpowiadacie. Masz tu wycinek z powieści, drukowanej w jednym z warszawskich brukowców.

Przeczytałem i zrobiło mi się... niewyraźnie. Albowiem w wycinku czarno na białem „stojało":

„Kobieta miała włosy jasne, jak przeżarty słońcem len. P o ł o w ę twarzy zajmowały oczy błękitne i czyste jak parasol nieba".

Uff! — Mieć do czynienia z kobietą, uposażoną w oczy wielkości talerzyków pod herbatę...

— Aha, widzisz — zatryumfował mój ex-pedagog — a tu masz trzeci kwiatek dziennikarski, uszczknięty na niwie pewnego pisemka warszawskiego:

„Wczoraj w koszarach jednego z pułków wydarzył się tragiczny wypadek kopnięcia przez konia w głowę żołnierza Sz. Cymermana, który przywieziony do szpitala wojskowego zmarł nie odzyskawszy przytomności".

— Przeczytałeś?

— Przeczytałem.

— Wobec tego powiedz mi, kto kogo kopnął: żołnierz konia, czy koń żołnierza?

— Nie odpowiedziałem.

TADDY

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

O władztwo dusz młodzieży akademickiej

Byt i zdrowie studenta są zagadnieniami, które wywoływały zawsze wiele dyskusyj, zarówno wśród samych mas akademickich, jak i w szerszem społeczeństwie. Jak to bowiem niejednokrotnie stwierdzano, największy procent studjujących na wyższych uczelniach stanowią dzieci rolników (małorolnych) i urzędników, katastrofalne zaś położenie w rolnictwie i obniżanie stopy życiowej urzędników znalazło oczywiście wyraz wśród studjujących, pozbawiając ich w zupełności, lub znacznej mierze środków do kończenia studjów.

Z zagadnieniem pomocy dla niezamożnej młodzieży akademickiej łączono problem t.zw. **hyperprodukcji inteligencji**; **dowodzono**, (przeważnie z kół mniejszościowych), że w Polsce istnieje już nadmiar inteligencji i skutkiem dalszej produkcji uniwersytetów, powiększały się **tylko szeregi bezrobotnych pracowników umysłowych**. Patrjotyczne jednak aryjsko polskie sfery rozumieją dobrze, że **inteligencji polskiej** w stosunku procentowym do ilości mieszkańców i mniejszości narodowych (w Krakowskiej Izbie Adwokatów 82 Polaków!) **jest za mało i że należy jej kadry powiększać**. Problem hyperprodukcji inteligencji powstał m. i. w związku z uniedostępnianiem urzędów państwowych kandydatowi o akademickiem wykształceniu, co tłumaczono nadmiarem tych ostatnich. W praktyce wiadomo, że przyczyną nieprzyjmowania ludzi o akademickiem wykształceniu jest przyjmowanie kandydatów pozbawionych takich kwalifikacyj, legitymujących się za to „dyplomem" członka Związku Strzeleckiego, Legjonu Młodych itp.! Mimo powyższych względów **Ministerstwo W. R. i O. P. podwyższyło opłaty uniwersyteckie w wielu wypadkach o 100 proc. skutkiem czego napływ młodzieży na uczelnie zmniejszył się w wielu wypadkach o 50 proc.** Lecz i te ograniczenia nie wystarczają, zniesiono liczne katedry i instytuty, a grozi zwinięcie wydziałów rolniczego i lasowego na Politechnice lwowskiej i Uniwersytecie J.

Kwestja pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej została w autonomicznym ustroju wyższych uczelni niemal w sposób doskonały rozwiązaną. Przy współudziale młodzieży akademickiej ustalono wysokość taksy przypadającą z opłat uniwersyteckich na „Opiekę Zdrowotną". Z funduszów tych powiększanych wpływami z innych źródeł skutkiem sprawnej administracji zawiadywanej honorowo przez profesorów U. J. K.

Komisja Senatu U. J. K. dla spraw młodzieży o zasięgu działania na wszystkie wyższe uczelnie we Lwowie, buduje i zawiaduje domami akademickiemi (dom Studentek, domy medyków, dom gruźliczy, sanatorjum w Mikuliczynie) prowadzi na europejską skalę postawioną akademicką kasę chorych „Opieką Zdrowotną", organizacją i celowością urządzeń przewyższającą wielokrotnie Ubezpieczalnie, udziela subwencji na cele naukowe, oraz troszczy się skutecznie o materjalne warunki młodzieży, udzielając pomocy indywidualnej wzgl. wspierając istniejące towarzystwa samopomocowe (Bratnia Pomoc St. UJK., Bratnia Pomoc St. Politechniki, Wzajemna Pomoc Medyków, Bratnia Pomoc St. Ak. Weterynaryjnej i koło Studentek). Towarzystwa te ze swej strony przyznają mieszkania w swych 7 domach, obdzielają niezamożnych członków obiadami, odzieżą, pożyczkami pieniężnemi, pomocami naukowemi, pośredniczą w uzyskiwaniu pracy zarobkowej itp.

Naszkicowana działalność senatów akademickich i samej młodzieży wytworzyła znakomity system, który nie wymagał już żadnych zasadniczych reform, a wszelka ingerencja czynników trzecich była zbyteczna, o ile nie miałaby stać się wręcz szkodliwą.

Mimo to dokonuje się obecnie ponowny **zamach na autonomję wyższych uczelni i wydziera się im sprawy opieki nad młodzieżą, powierzając je „Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży akademickiej"**, zawiadywanemu przez czynniki administracji państwowej. A więc etatyzacja, upaństwowienie zbudowanego wysiłkiem pokoleń profesorskich i akademickich aparatu. Kreacja nowych zapewne posad (do czynności dokonywanych dotąd bezpłatnie) — i dążność do upaństwowienia młodzieży.

W ub. m. odbyło się we Lwowie konstytuujące posiedzenie Twa Przyjaciół, na którem dokonano wyboru władz, na których czele stanął p. wojewoda Belina Prażmowski w towarzystwie w-prezes. prez. m. Drojanowskiego i gen. Popowicza. Na posiedzeniu tem referent Min. W. R. i O. P. p. Kawałkowski wygłosił programowe przemówienie, w którem stwierdził, że Two winno stać się platformą zgodnego współdziałania czynników reprezentujących różne przekonania polityczne. Zgodził się jednak i zapewnił, że Two, w celu nie kupowania tej zgodności, nie będzie posiadało funduszu dyspozycyjnego, a natomiast otrzymywane z Ministerstwa W. R. i O. P. **fundusze będzie przekazywać bezpośrednio do mających być utrzymanymi instytucyj uczelnianych.**

Niestety rzeczywistość przeczy powyższym obienicom. Już obecnie Two rozpoczęło akcję rozdzielania funduszy na własną rękę, pomijając dotychczasową drogę, zapewniającą bezpieczeństwo i objektywną, celowość w użyciu grosza publicznego.

Ostatnio p. wojewoda Belina Prażmowski jako przewodniczący Twa nie przyjął delegacji złożonej z przewodniczących wszystkich towarzystw samopomocowych, która zamierzała przedstawić stanowisko i postulaty młodzieży akademickiej. Fakt ten jest bardzo wymowny.

Pociesza świadomość ideowości młodzieży akademickiej, która zawsze zdecydowanie przeciwstawiała się wszelkiej działalności, mającej wypaczyć jej wysoki poziom etyczny i która przetrwa niewątpliwie nienaruszenie także i tę chlebową ofenzywę.

Należy jednak spodziewać się, że opisane reformy, zakrojone na zbyt radykalną miarę, a wzorowane na analogicznych metodach z innych gałęzi administracji państwa, zostaną odpowiednio zreformowane przez co uniknie zburzenia dziedzina życia, której nie tak łatwo zastąpić, i usunie się przyczynę, wywołującą rosnące zadrażnienie wśród młodzieży akademickiej.

O ducha polskiej pracy społecznej

Motto:

Na to, żeby istniał człowiek, żeby mógł żyć, musi istnieć społeczeństwo i musi bronić podstaw swego istnienia. Musi bronić się przeciw zwykłej zbrodni, która ją nawewnątrz niszczy i rozkłada i przeciw zdradzie, która je wydaje w ręce obcych.

K. Wybranowski

„W połowie drogi", str. 247

Od kilku lat zauważa się w prasie polskiej, a także kryptopolskiej (żydowskiej, posługującej się językiem polskim), głośne alarmy, że praca społeczna przeżywa kryzys, upada. — Istotnie, tak było i tak jest! — Oczywista, odnosi się to tylko do polskiego łanu społecznego i do działaczy: Polaków. **Niemieckie**, bowiem życie społeczne poszło znacznie naprzód i mimo kryzysu, roją się coraz liczniejsze szkoły (różnych typów), banczki, kasy, stowarzyszenia miłosierdzia, naukowe, sportowe, dramatyczne, a i wreszcie, w pomrokach tajności, hitlerowskie (Łódź, Śląsk, Pomorze). Wystarczy popatrzeć na ewangelicką gminę we Lwowie, aby się o tem przekonać.

A jakże żydzi i ich życie społeczne wygląda? Gdy swego czasu chodziłem po krakowskiem w celu zbierania danych, potrzebnych do spisu ludności, uderzyła mnie i zmusiła do zastanowienia się, **ogromna ilość chederów**. Spotkałem ich na skromnym swym odcinku trzy. Zaciekawiony byłem, czy to uderzyło i moich kolegów? — I oni tem byli poruszeni. Na tym odcinku, żydzi niewątpliwie nas biją.

A inne dziedziny? — z dziedziny samopomocy ekonomicznej niewiele powiem: miljony płyną z całego świata; dziesiątki, setki miljonów, dla żydowskich towarzystw bezprocentowego kredytu — to płynie strugą jawną, a ile tajną, na podziemne roboty?

Specjalnie, powinien być zauważony i to przez obojętnych na wszystko, polskich sportowców: **rozwój sportu wśród żydów**. I to nie w sporcie, tylko wymagającym zręczności. Ale w zapaśnictwie, w boksie, w narciarstwie — gdzie wchodzi w grę i odwaga i błyskawiczna orjentacja. — Jakże boleśnie dotyka każdego Polaka, taka np. notatka: Łódź (polski klub robotniczy) pokonany przez żydowski Hakoach. Najlepszym dowodem tężyzny w tej dziedzinie, to projekty Makabiad w Polsce.

Rozwój ochronek, szpitali itp. świadczy o innej znowu rozwiniętej gałęzi żydowskiego działania społecznego.

Jeszcze wspanialej przedstawiają się wyniki **ukraińskiej** pracy społecznej.

Tutaj nastąpiło niemal całkowite zorganizowanie Ukraińców w dziedzinie życia: ekonomicznego (spółdzielnie konsumpcyjne i produkujące; kasy kredytu rolniczego i przemysłowego); kulturalno-oświatowego (muzea, wystawy, szkolnictwo niższe i średnie ogólnokształcące i zawodowe); sportowego (Łuchy, Sokiły itp. przygotowujące „Dorost" i „Junaków" O. U. N. do prac dywersyjnych).

Jak Ukraińcy konsekwentnie się w sobie zamykają i to w każdej dziedzinie, świadczy o tem chociażby to, że w Podplutem znajduje się zdrojowo-klimatyczna miejscowość, własność ks. metropolity arc. Szeptyckiego. Nawet i w tej dziedzinie obowiązuje ich hasło: swój do swego i po swoje (przypomnij sobie, że zapomniałeś spytać się w domu, jakie masło podają ci do stołu).

A jakże wobec tego my wyglądamy na tych naszych wschodnich ziemiach. Na tych ziemiach, gdzie stoi orlich dziecią gród: Lwów; gdzie stoją wspaniałe miasta biskupów katolickich: Przemyśl, Stanisławów; gdzie pełno miast o pięknych historycznych zabytkach wybitnego, cywilizacyjnego działania Polaków. Jakież wartości wnosi obecnie do tych ziem Polak?

Czy te wartości mają obecnie możność rozwoju, — może istnieją jakieś czynniki hamujące?

Postaram się, w miarę możności, całe to zagadnienie rozwinąć.

AK.

Z ŻYCIA FARMACEUTÓW. Dnia 14-go b. m. odbyło się organizacyjne zebranie Sekcji Farmaceutów przy T-wie Wzajem. Pomoc Medyków U. J. K. Zebrani pod przewodnictwem prezesa Wzajemnej Pomocy Medyków kol. Pękalskiego postanowili stworzyć ośrodek życia farmaceutycznego celem skonsolidowania polskiego elementu wśród studentów Oddziału. — Kierownikiem Sekcji wybrano jednomyślnie kol. Pękalę Michała, a sekretarką kol. Witwicką Stanisławę.

KOMUNIKATY

P. K! A: „TYTANJA" urządza zabawę taneczną dnia 12. stycznia 1935 roku, w salach balowych „SKIZ" (Pasaż Mikłascha).

RAUT TANECZNY Związku Studentów Inżynierji Mierniczej Pol. Lwowskiej odbędzie się w salach Kasyna Urzędników Pocztowych (ul. Japońska 9), dnia 12 stycznia 1935 roku.

Z życia akademickiego Krakowa

POŻYCZKI REKTORSKIE NA U. J. Ogłoszono z końcem ub. tygodnia pożyczki dla studentów U. J. z Funduszu Rektorskiego. Pożyczki otrzymało 201 studentów, **z czego 50 żydów, czyli 25 proc.** Tak to niestety w praktyce wygląda nasze wołanie o **numerus nullus**. Niedość, że się dopuszcza na uniwersytet całe masy żydostwa, jeszcze się ich popiera, żeby przypadkiem nie przerwali studjów. A my odchodzimy bez pożyczek. Zabawa opłakana!

—x—

W Bratniej Pomocy Studentów U. J. K.

Tradycji i w tym roku stało się zadość, a **drzewko wigilijne**, symbol wiary i miłości bliźniego, stało się i tym razem silnym węzłem, łączącym tych wszystkich kolegów, którzy nie wyjechali na święta do rodziny. Zarząd Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. K. we Lwowie jak corocznie urządził w dniu 24. XII. b. r. dla kolegów, pozostających w czasie feryj we Lwowie, Opłatek, który odbył się w Czytelni Akademickiej.

Kolegów, biorących udział we Wieczerzy Wigilijnej, zaszczycili swoją obecnością J. M. P. Rektor Jan Czekanowski, P. Rektor Prof. Stanisław Starzyński, Ks. Dziekan Michał Wyszyński i kurator T-wa P. Dziekan Stanisław Kulczyński P. Dziekan Zbigniew Pazdro i Ks. Prof. Aleksy Klawek, nie mogąc przybyć osobiście, przesłali serdeczne życzenia.

Po przywitaniu Dostojnych Gości przez wiceprezesa Bratniej pomocy kol. Ruta Kazimierza i wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia o znaczeniu wspólnej Wigilji, przemówił Ks. Dziekan Wyszyński, poświęcając w swem przemówieniu dużo uwagi charakterowi religijnemu uroczystości i apelując do wszystkich, by czuli się jak u siebie w domu, bo przecież Wigilja ta ma zastąpić dom i rodzinę. — W serdecznych i ciepłych słowach zapewniał, że młodzież akademicka cieszyła się i cieszyć się będzie zawsze czułą opieką i dużem zrozumieniem wśród Grona Profesorów zarówno obecnych, jak i tych, których nie było, a którzy zawsze darzyli życzliwością polską młodzież akademicką.

W czasie wieczerzy wnoszono wiele toastów. Jednym z pierwszych był toast na cześć Profesorów — przyjaciół młodzieży akademickiej, na który odpowiedział Ks. Dziekan Wyszyński, zapewniając, że troski i kłopoty młodzieży i ich mocno obchodzą i że gotowi są zawsze w miarę sił dopomagać, gdy zajdzie tego potrzeba. Nie obeszło się również bez tradycyjnych kolend, śpiewanych radośnie i wesoło przy dźwiękach fortepianu.

Miły nastrój trwał również w ciągu dwóch dni świąt, w których i obiad i kolacja odbywały się przy wspólnym stole, przy śpiewaniu polskich kolend i recytowaniu wierszy okolicznościowych.

Że z tegorocznego Opłatka byli wszyscy zadowoleni, to częściowa zasługa tych wszystkich ze społeczeństwa lwowskiego, którzy pamiętając o młodzieży akademickiej, złożyli na rzecz młodzieży dary w naturze, za co Zarząd Bratniej Pomocy składa w tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać".

—x—

Wiadomości sportowe

TERMINY ŁYŻWIARSKICH MISTRZOSTW.

Międzynarodowy Związek Łyżwiarski ustalił następujące terminy: 24 — 26 stycznia — mistrzostwo Europy w jeździe figurowej pań, panów i parami w St. Moritz. 2 — 5 lutego — mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej, w Helsingforsie. 8 — 9 lutego — mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań w Wiedniu. 16 — 17 lutego — mistrzostwa świata w jeździe figurowej panów i parami w Budapeszcie. 23 — 24 lutego: — mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w Oslo.

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

KRAKÓW. Dorocznym zwyczajem odbędą się w dniach 1, 2 i 3 lutego 1935 r. w **Rabce V Międzynarodowe Akademickie Narciarskie Mistrzostwa Polski.** Organizuje je z polecenia organizacji centralnej polskich AZS — Akademicki Związek Sportowy w **Krakowie.**

Mistrzostwa te mają poza sobą wieloletnią tradycję i cieszą się w kołach akademickich dużą popularnością, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Dowodem jest fakt, iż w zeszłorocznych Mistrzostwach, odbytych również w Rabce, stanęło na starcie **129 zawodników, reprezentujących 6 narodowości.** Program zawodów, oparty na międzynarodowym regulaminie narciarskim, obejmuje wszelkie mistrzowskie konkurencje, a więc: bieg 16 klm, bieg pań 8 klm, slalom, skoki i kombinacje.

Zawodnicy i goście korzystają z 75 proc. zniżki przy przejazdach na P.K.P.

WŁOSCY „DJABLI CZARNO - CZERWONI" ZDOBYWAJĄ PUHAR SPENGLERA.

BERLIN. W Davos odbyła się w poniedziałek finałowa rozgrywka hokejowa o **puhar Spenglera.** Pierwsze miejsce zajęła drużyna włoska z Medjolanu **Diavoli rossoneri**, bijąc w finale **Oxford** 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). W walce o trzecie miejsce Davos przegrał z drużyną **Grasshoppers** 1:3 (0:0, 1:2, 0:1).

KRONIKA SPORTOWA.

ZAKOPANE. Do Zakopanego przybył zaangażowany przez Polski Związek Narciarski **trener norweski Jakub Vaage.** W najbliższą środę nowy trener rozpocznie treningi z grupą olimpijską.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Ceny węgla kamiennego

W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych" (z d. 25 grudnia) podane zostały obniżone przed pewnym czasem ceny węgla. Ceny te w tygodniu od 26 listopada do 1 grudnia wynosiły w złotych za 1 tonnę loco kopalnia (w nawiasie ceny przed obniżką): węgiel górnośląski gruby 25·94 (29.48), węgiel dąbrowski kl. Ib gruby 25.39 (28.94), klasa IIa gruby 24.39 (27·76).

Jest więc wszelka podstawa do obniżki cen prądu elektrycznego, biletów tramwajowych itd.

Handel polsko czechosłowacki kurczy się

W ciągu ostatnich kilku lat wzajemne obroty handlowe polsko - czechosłowackie skurczyły się **nader dotkliwie.**

Jest to rezultat piętrzących się antagonizmów między oboma państwami, co w cyfrach wyraża się w ten sposób, że **przywóz** czechosłowacki do Polski wynosił w roku 1929 — 228 milj. zł, zaś w roku 1933 tylko — 36 milj. zł. Wywóz z Polski do Czechosłowacji wynosił w roku 1929 — 296 milj. zł, zaś w roku 1933 tylko 48 milj. zł.

Udział Czechosłowacji w polskim imporcie spadł z 7.3 proc. w roku 1929 do 2.6 proc. w roku 1933. Udział Polski w imporcie czechosłowackim spadł z 10.5 proc. do 4.6 proc.

W styczniu 1935 roku podjęte mają być rokowania handlowe polsko - czechosłowackie. Być może, że wpłyną one na poprawę tego oziębienia wzajemnych stosunków gospodarczych.

Liczniejszy powrót niż emigracja

W listopadzie 1934 r. wyjechało ogółem z Polski 2585 emigrantów, powróciło natomiast 5361. Większość reemigrantów to robotnicy wydaleni z Francji (około 1500), oraz wracający z Łotwy z robót sezonowych (3665). Zasoby tych reemigrantów są tak szczupłe, że niebawem zaciążą oni na budżecie opieki społecznej.

Handel światowy

Zgodnie z obliczeniami Ligi Narodów **przywóz światowy w ciągu okresu od 1 stycznia do 1 listopada 1931 r.** wykazał wysokość 9.505 miljonów dolarów. W porównaniu z takim samym okresem r. ub. **import światowy wykazał spadek** o 416 milj. dol. w zł. Jednocześnie wysokość **eksportu światowego** obliczona została na 8.862 milj. dol. w okresie pierwszych 10 miesięcy r. 1934. W porównaniu z r. 1933 **eksport światowy** zmniejszył się o 317 milj. dol. w zł.

Złoto w bankach biletowych

Na połowę grudnia 1934 banki biletowe zanotowały poniższe zapasy złota:
Bank Polski — 499.7 milj. zł.,
Bank Francji — 82314 milj. franków,
Bank Rzeszy — 79 milj. marek,
Bank Angielski — 192.7 milj. funtów szterlingów,
Banki Rezerwy Federalnej St. Zjedn. Ameryki Półn. — 5350 milj. dol. (cały zapas przekazany został skarbowi państwa)
Bank Narodowy Szwajcarji — 1910 milj. franków.

Kary administracyjne w Polsce

Według ostatnich „Wiadomości Statystycznych" (25. 12. 1934) wymieniono w Polsce w r. 1933—34 — 1,144.959 **kar administracyjnych**, wobec 1.015.579 w r. 1932—33, czyli o 129.380 więcej niż roku poprzedniego.

Z kar tych na województwo **krakowskie** przypada 74.978 (71.109 w roku poprzednim), na województwo **lwowskie** 77212 (71645), na województwo **stanisławowskie** 57.779 (47.032), na województwo **tarnopolskie** 47.930 (35.640).

Warszawa-Londyn w cenach

Z porównania cen niektórych artykułów w Warszawie i w Londynie w miesiącu listopadzie r. 1934 według „Wiadomości Statystycznych" wynika, że za **chleb pszenny** płacono w Warszawie 0.70 zł., w Londynie 0.45 zł., za **cukier** w Warszawie 1.28 zł., w Londynie 0.54 zł., za **herbatę** w Warszawie 26.69 zł., w Londynie 5.75 zł. Ileż bolesnych uwag ciśnie się na temat kosztów żywności w obu wymienionych miastach.

Kronika gospodarcza

— Wobec wykorzystywania pracy **małoletnich** w warsztatach **rzemieślniczych**, zalecone zostało władzom przemysłowym wytaczanie spraw karno - administracyjnych, nawet w braku pisemnej umowy o naukę, zarówno za bezpłatne zatrudnianie uczniów, jak i zaniedbanie spisania umowy.

— Powstały ostatnio dwa nowe kartele, a to syndykat fabrykantów odważników metalowych i syndykat producentów lanych naczyń metalowych. Kartelizacja robi dalsze postępy.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt. kopa 4.60 zł, detal 8 i pół grosza.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26.½ giełda prywatna 5.27 zł. Funt szterling notowano 26.20--26.25 zł., frank franc. 35.00 zł, frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł. leje rum. 36—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem 1.87—1.89 zł. gulden gdański 1.72 zł. szyling austr. 99—99 i pół zł.

Giełda warszawska

Warszawa 2. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·—
5 proc. poż. inwestycyjna	116·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·—
5 proc. poż. kolejowa	60·50
6 proc. poż. dolarowa	73·50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	124·20	Praga	22·10·
Gdańsk	172·82	Stockholm	—·—
Holandja	358·—	Szwajcarja	171·50
Londyn	26·09·	Włochy	45·32·
N. Jork	5·27·5	Berlin	212.85

Giełdy zagraniczne

Londyn. 2 I. 1935

N. Jork	4·94	Zurych	15·21.
Paryż	74·65·	Praga	118·—
Berlin	12·25.5	Budapeszt	
Amsterdam	7·28.75	Bukareszt	
Bruksela	21.02.	Wiedeń	26·50
Rzym	57·59·	Warszawa	26·06

Paryż. 2. I. 1935

Londyn	74·63	Praga	63 30
N. Jork	15·—	Bukareszt	15.15
Bruksela	354 87	Berlin	609
Rzym	129·65	Warszawa	
Zurych	490·75	Amsterdam	1025

EARNEST HOLM 64

„Ślepy Jack"

— Harvey, — rzekł Larry. — Jutro o pół do dziesiątej rano będę w biurze i chciałbym, by mię pan tam oczekiwał. Od jutra weźmiemy się do tej sprawy zupełnie inaczej i z Bożą pomocą od dziś za ośm dni sprawa morderstwa Stuarta będzie wyjaśniona.

* * *

Moje maleństwo, — rzekł Larry Holt na drugi dzień rano, przy śniadaniu, tonem ojcowskim a zarazem zatroskanym. — Tej nocy modliłem się i dziękowałem Bogu, że twoje przepowiednie spełniają się.

— W sprawie uwięzienia tej szajki?

— Mniej więcej, rzekł i powstał.

— Czy odchodzisz bezemnie? — spytała zatroskana.

— Tak — na chwilę zawahał się — chcę zbadać pewien ślad, który może doprowadzić mię do bardzo ważnych wyników.

Spojrzała niepewnie.

— Czy ja nie mogę pójść z tobą?

Odmownie potrząsnął głową.

— Nie, tę pracę muszę naprawdę przedsięwziąć zupełnie samoistnie. Jeśli zmuszony będę w poszukiwaniach swoich zejść z drogi prawa, nie chciałbym brać na siebie odpowiedzialności za zmuszenie ciebie do przekroczenia przepisów.

— Nie sądzę, bym się miała tem zbytnio przejmować, — rzekła Diana z uśmiechem, — lecz ty nie chcesz mi opowiedzieć, o co chodzi. Oto cała historja — czy nie tak?

— Prędko ją odkryłaś! Szlachetny Sunny będzie na ciebie uważał i towarzyszył ci do Scotland Yardu — po brodę uzbrojony w broń śmiercionośną.

Sunny na chwilę pokraśniał, naraz jednak opanował swoje zmieszanie.

— Tak, sir, — rzekł. — Myślę, że należałoby posłać pańskie futro do czyszczenia.

— Co to ma, do wszystkich djabłów, wspólnego z tem, że masz towarzyszyć Miss Ward do Scotland Yardu? — pytał Larry zdumiony.

— Nie, sir, — brzmiała odpowiedź. — Tylko to, że w listopadzie bywa już zimno, a czyszczenie futra trwa dość długo.

— Nie, naprawdę — rzekła Diana z uśmiechem, — Sunny jest niezrównany, a bardzo optymistycznie zapatruje się na nasz wypadek... Dokąd zaprowadził cię ma ten ślad? — spytała. — Bardzo bym chciała wiedzieć na wypadek.., wzdrygnęła się... na wypadek, gdybyś nie miał powrócić!

— Ślad mój prowadzi do Hamstead.

Westchnęła z ulgą.

— Tak bardzo obawiałam się, że powiedzie cię w innym zupełnie kierunku.

Jeśli zdziwiła go jej niezwykła ciekawość, mimo to jednak wolał zmienić temat, gdyż okłamał ją haniebnie.

W pół godziny po jego wejściu do prezydjum, ze Scotland Yardu wyszło dwóch niezbyt sympatycznie wyglądających pracowników z gazowni miejskiej, w zniszczonych mundurach i od strony Whitehall wsiedli do autobusu. Jeden z nich miał torbę z narzędziem. Na ćwierć mili od miejsca przeznaczenia wysiedli i powoli udali się na piechotę dalej, aż doszli do kamienicy, przy której przystanęli, obserwując dom, w którym Larry spodziewał się znaleźć rozwiązanie zagadki Stuarta.

Była to kamienica o dziwnym wyglądzie, ponura i opuszczona, z nielicznemi oknami mocno okratowanemi.

— Ten, kto robił plany tej kamienicy, widocznie zamierzał uczynić z niej więzienie, — rzekł Harvey.

— Całkiem możliwe, — odrzekł Larry. — Jeśli prawdą jest, Harvey, to co nam opowiedział Ślepy Lew, w takim razie doszliśmy do celu naszego polowania.

— Ależ to ma być tylko zwyczajna rewizja, — rzekł zaskoczony Harvey. — Czy przypuszcza pan naprawdę, że przeszukaniem tej budy zakończy pan całą sprawę?

Larry skinął głową.

— Z chwilą, gdy przekroczymy próg tego domu, każdy mój sen, każda teorja, jakie łączyły mię z tą sprawą, okażą się rzeczywistością. Od dzisiejszego powodzenia zależy mój upadek lub sława.

— Czy Miss Ward wie... — zaczął Harvey.

— To jedyna rzecz, o której nie wie, — zaśmiał się Larry, przeszedł na drugą stronę ulicy, wszedł na schodki i zadzwonił do bramy.

Bramę otworzył służący, który po kliku rozkazujących słowach Larry'ego wpuścił ich do środka.

— Proszę nie zapominać, że nasza wizyta musi pozostać w tajemnicy, — rzekł Larry.

— Może się pan zdać na mnie, Mr. Holt, — odrzekł odźwierny, któremu twarz na widok Larry'ego pokryła się chorobliwą bladością.

Przedsionek był wysoki i obszerny, jedyne umeblowanie stanowiły tylko stół i krzesło. Nie widać było też żadnej lampy i Larry przypuszczał, że hall oświetlony był światłem bocznem, pochodzącem z za gzymsów. Światło dzienne wpadało jedynie przez długie, wąskie, zakratowane okno z matową szybą. Zamiast schodów głównych, któreby prowadziły na górne piętra, znajdowały się naprzeciw wejścia drzwi, które prawdopodobnie kryły za sobą schody. Na drugim końcu hallu znajdowały się inne drzwi.

Otworzył drzwi po prawej stronie i znalazł się w wspaniale urządzonym salonie. Na ścianach wisiały drogocenne obrazy i gobeliny, na podłodze stosy dywanów perskich, przedstawiające ogromny majątek.

W pokoju było sześć kolorowych okien, z których każde był arcydziełem. Ciężkie portjery jedwabne wisiały wzdłuż ram okiennych i uniemożliwiały dostęp najmniejszym promykom światła zewnętrznego. W środku pokoju zwisał z sufitu srebrny świecznik.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

Wiener E. V. zwycięża reprezentację Lwowa

(w) Rozegrany wczoraj wieczorem na torze L.T.Ł. międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy Wiener E. V. a reprezentacją Lwowa przyniósł niespodziewanie **zwycięstwo drużynie austrjackiej w stosunku 4:2** (2:0, 2:1, 0:1). Do klęski lwowian przyczynił się w głównej mierze bramkarz Bedryło, który na swoje konto musi zapisać wszystkie bramki. W trzeciej tercji doskonale zastąpił go Skrypij.

Gra przeprowadzona w szybkiem tempie wykazała conajwyżej większe zgranie wiedeńczyków, którzy atakowali i bronili się zespołowo. W przeciwieństwie do gości, reprezentacja Lwowa, jak każda wogóle repreznatacja, wykazywała wielkie luki szczególnie w linji napadu. Największym atutem W. E. V. okazał się bramkarz, który uratował ich przynajmniej od trzech bramek. Dla Lwowa bramki uzyskali: Jasiński i Lemiszko po pięknym solowym przeboju.

Na końcu należy wspomnieć o organizacji zawodów, która pozostawiała nieco do życzenia, w szczególności zdałoby się uruchomić drugą kasę i nieco „rozszerzyć" wyjścia.

Funkcje sędziego spełniał p. Sachs. Widzów około 3.000.

CRACOVIA — SOKÓŁ 6:0

KRAKÓW, 1. 1. Mecz hokejowy Cracovia — Sokół zakończył się pogromem Sokoła, który przegrał 6:0 (0:0, 4:0, 2:0). Bramki zdobyli Marchewczyk 2, Cenzor, Gorlicki, Michalik i Kowalski. W drużynie Sokoła jedynie bramkarz Tarłowski stanął na wysokości zadania. Zresztą Sokół grał słabo. Sędziowali Latacz i Klaput. Widzów ok. 300.

Ł. K. S. — UNION TOURING 6:6

ŁÓDŹ, 1. 1. W meczu hokejowym o mistrzostwo Łodzi ŁKS. pokonał Union Touring 6:6 (3:0, 2:0, 1:1). Przez cały czas duża przewaga ŁKS. Bramki dla ŁKS. zdobyli Załęski, Król, Szaniawski i Glicensztajn, dla Touringu Brauer. Sędziował p. Bräger.

CZUWAJ — POLONJA 3:1

PRZEMYŚL, 1. 1. W towarzyskich zawodach hokejowych Czuwaj pokonał Polonję 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Bramki dla Czuwaju zdobyli Dmytryszyn, Godek i Bilan, dla Polonji Zieliński i Oleksik.

KTH — WARSZAWIANKA 2:1

KRYNICA, 1. 1. (PAT). W pierwszym dniu zawodów hokejowych o mistrzostwo Krynicy KTH pokonał Warszawiankę 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Bramki strzelili Piechota i Nowak, a dla gości Burda I. KTH lepszy technicznie, ale Warszawianka walczyła nieco lepiej.

NOWY SUKCES RUCHU

BERLIN, 1. 1. Drugi mecz piłkarski rozegrany przez mistrza Polski Ruch na terenie Niemiec zakończył się nowym sukcesem naszej drużyny. W Stuttgarcie pokonał Ruch V. f. b. 5:4 (5:2).

SKODA — BRNO 10:4

WARSZAWA, 1. 1. Mecz bokserski Skody z drużyną reprezentacyjną Brna zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:4.

KRÓLEWIEC, 1. 1. Gedanja pokonała tu Rasensport Preussen 4:1.

CZYSTKA W OBOZIE HITLEROWSKIM

PARYŻ, 1. 1. (PAT) Berliński korespondent Havasa donosi, że specjalna komisja powołana dla przeprowadzenia czystki opracowała **listę około 20.000 osób, w tem 5.000 członków partji nar. soc., które to osoby mają być pozbawione sprawowanych funkcyj politycznych bądź gospodarczych.** Powyższa lista przedstawiona została Hitlerowi, który miał orzec, że w chwili obecnej czystka na szerszą skalę **nie może być przeprowadzona.** Również Dr. Schacht kategorycznie przeciwstawił się podobnej akcji, gdyż jego zdaniem postawienie w stan oskarżenia pewnych wpływowych osób mogłoby poderwać strukturę gospodarczą Rzeszy.

Życzenia noworoczne na Zamku w Warszawie

WARSZAWA, 1. 1. (PAT). Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent Rzplitej przyjmował dziś na Zamku królewskim z okazji Nowego Roku życzenia.

Od rana oddział kompanji zamkowej zaciągnął wartę w t. zw. sali mirowskiej i w „galerji" celem oddania honorów wojskowych przybywającym na Zamek dygnitarzom. O godz. 10 rano złożył P. Prezydentowi życzenia personel kancelarji cywilnej i wojskowej, oraz protokołu dyplomatycznego. Zaraz potem P. Prezydent w otoczeniu członków rządu, kanc. cyw. i gab. wojskowego oraz prot. dypl. udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. dziekan Humpola odprawił Mszę św. Po zakończeniu ceremonji religijnej P. Prezydent udał się do sali marmurowej gdzie przyjął na osobnych audjencjach JE. ks. kard. Kakowskiego, marszałków Sejmu i Senatu, oraz prezesów NIK., Sądu Najw. i NAT.

O godz. 11.30 P. Prezydent poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego w towarzystwie Prezesa Rady Min. i wicemin. spraw zagr. Szembeka, otoczony członkami kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do sali rycerskiej, gdzie zebrał się cały korpus dyplomatyczny, z dziekanem nuncjuszem apostolskim Msgr. Marmaggim na czele. Nuncjusz wygłosił do P. Prezydenta przemówienie.

PRZEMÓWIENIE MSGR. MARMAGGIEGO

Złożywszy na wstępie życzenia szczęścia i pomyślności, nuncjusz oświadczył, że na ubiegły rok możemy spojrzeć, jak żeglarz spogląda na wzburzone morze, **możemy spojrzeć z obawą na niespokojne fale, które kilkakrotnie omal nie rozbiły dobrych stosunków międzynarodowych.** Rok ubiegły był dla Polski okresem ciężkiej próby, która jednak opromieniła Polskę blaskiem chwały, gdy po powodzi w Małopolsce zachodniej cały świat ujrzał naród polski zjednoczony z ofiarami klęski i wszystkie jego warstwy współdziałające w naprawieniu szkód i strat. **Był to obraz wspaniały.** Wyrazy sympatji, jakie narodowi polskiemu złożyły inne narody, są dowodem że w głębokich instynktach całej ludzkości ujawniło się poczucie jedności i wspólnoty, z których zrodzone są dobroć i miłość braterska, dzięki którym można by odzyskać wiarę w społeczność i ostateczne uzdrowienie i pojednanie. Rok, który przeminął, rzuca na ekran świata ponury, a nawet krwawy cień wywołany przez potworne połączenie instynktów gwałtu i namiętności politycznych, które potępił cały świat. **Samo potenc/enie jednak nie wystarcza. Ponieważ zbrodnie polityczne dokonywane są zazwyczaj w atmosferze wytworzonej przez stan powszechnego niepokoju, trzeba, aby państwa przy pomocy swych organów stojących na straży prawa i pokoju pospieszyły rozpraszyć to zło,** czyniąc największy wysiłek dla wzajemnego porozumienia się w żywotnych zagadnieniach które po wojnie nie zostały rozwiązane i które ciążą nad całym światem zagrażając mu zgubą. W zakończeniu przemówienia nuncjusz apelował by podwoić wysiłki dla wzmocnienia wzajemnego zaufania.

ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA

Na przemówienie to odpowiedział P. Prezydent Rzplitej następującemi słowami

„Księże Nuncjuszu! Ze serdeczną wdzięcznością przyjmuję życzenia, jakie u progu nowego roku składa mi W. E. w imieniu dostojnych monarchów i szefów państw, czyniąc również rzecznikiem swych szanownych tu obecnych kolegów. Ze swej strony składam najlepsze życzenia dla wysokich mandatarjuszów waszych, jak również was wszystkich, panowie, których z przyjemnością widzę tu zebranych w tym dniu uroczystym, jako symbol tej zgody i jedności, do której dążą i składają się wszystkie narody. Wzajemne życzenia nasze wymieniane na całym świecie stwarzają ową atmosferę życzliwości i zaufania, której utrwalenie może jedynie przynieść stały pokój i powszechny dobrobyt. W chwili, gdy życzenia te stają wobec nowego okresu nieznanego nam jeszcze, myśl naszą zatrzymują wspomnienia tylko co minionej przeszłości, wspomnienia, które W. E. wywołał tak wymownie i z takiem uczuciem. Myśli, któremi jesteśmy dziś ożywieni, są pokrzepiające, gdyż spoglądając na niebezpieczeństwa, które przeszliśmy, radować się nam wypada sumą wysiłków dobrej woli, dzięki którym udało się nam usunąć lub przynajmniej uniknąć jeszcze groźniejszych niebezpieczeństw. To pozwala nam dobrze wróżyć o przyszłości, również jeżeli klęski dotknęły niektóre kraje, dają one sposobność do licznych przejawów ogólnoludzkiej solidarności. Przejawy współczucia w takich chwilach są dobrą zapowiedzią na przyszłość, na ową przyszłość dla której z ufnością wzywam wraz z W. E. błogosławieństwa Opatrzności."

Po krótkiej rozmowie z obecnymi P. Prezydent poprzedzany przez dyr. protokołu dypl. i otoczony przez członków domu cyw. i wojsk. przeszedł do przyległych sal. W sali tronowej odebrał **życzenia od duchowieństwa wszystkich wyznań**, w gabinecie królewskim od **sądownictwa**, w garderobie królewskiej od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w sypialni królewskiej **od rektorów i profesorów wyższych uczelni**, w sali audiencjonalnej od **przedstawicieli wojskowości**, w sali Canaletta, od posłów i senatorów w sali obiadów czwartkowych od urzędników państwowych, i w sali assamblowej od przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj.

WARSZAWA, 1. 1. (PAT). Prezydent miasta Starzyński wysłał dziś depeszę z życzeniami noworocznemi do honorowych obywateli miasta: **Ignacego Paderewskiego, oraz wdowy po inż. Kierbedziu.**

LWÓW, 1. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym złożyli na ręce p. wojewody lwowskiego życzenia noworoczne dla P. Prezydenta i Rządu przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich w osobach pp. prez. red. Pronisława Laskownickiego i wiceprezesów red. Władysława Szenderowicza, red. Adama Nechaya i red. Henryka Heschelesa.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU NA BANK

BUDAPESZT, 1. 1. (PAT). Policja ujęła 3 bandytów, którzy **dokonali wczoraj zbrojnego napadu na filję węgierskiego banku handlowego.** Padły przytem 2 osoby. Z pośród ujętych bandytów dwaj odgrywali w napadzie rolę czynną, a trzeci prowadził skradziony samochód, którym bandyci uciekli. Auto znaleziono porzucone pod miastem. Jeden z bandytów jest ranny po wczorajszej strzelaninie. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie.

TROCKI WYPIERA SIĘ

PARYŻ, 1. 1. (PAT) Trocki, który w dalszym ciągu przebywa w nieujawnionej miejscowości we Francji nadesłał za pośrednictwem Agencji Havasa komunikat do prasy, w którym **odpiera zarzut współudziału w zamachu na Kirowa.** W ciągu 40-to letniej działalności rewolucyjnej jako marksista, oświadcza Trocki, zwalczałem uciekanie się w walce zarówno z caratem, a cóż dopiero z przedstawicielami państwa robotniczego do terroru indywidualnego. Ogłosiłem setki artykułów ostro krytykujących taki terror i obecnie nie widzę powodu do zmiany poglądów pod tym względem.

Trocki zapowiada wydanie w najbliższym czasie broszury analizującej stosunki, jakie wywołały powstanie grupy **Nikołajewa oraz ujawnienie istotnych celów, dla których usiłowano związać nazwisko Trockiego z nieodpowiedzialnym i zbrodniczym czynem.**

„ROBOTA" WYBORCZA HITLEROWCÓW

PARYŻ, 1. 1. (PAT). Ze Saarbrücken donoszą, że w ciągu ubiegłej nocy doszło na terenie Saary do kilku incydentów.

Między innemi **nieznani sprawcy dokonali zamachu rewolwerowego na dozorcę jednego z szybów kopalnianych Alzatczyka Luxemburgera. Napastnicy strzelili kilkakrotnie do jego mieszkania, raniąc jego kuzynkę. Na miejscu napastnicy pozostawili kartkę z napisem: „Śmierć zdrajcom".**

W Jägerbreude pod Saarbrücken doszło do starcia **między przeciwnikami politycznymi.** Jeden z uczestników bójki został ciężko poraniony.

W Neberhern **pokłuto nożem** jednego z mieszkańców wioski na tle politycznym.

Między wsiami Wolkskilngen a Huttlingen na drodze, która miał przejeżdżać jeden ze znanych działaczy antyhitlerowskich na wiec, **nieznani sprawcy usypali stos kamieni.** Szofer samochodu w porę zauważył zasadzkę, dzięki czemu uniknięto katastrofy.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Oszuści zamieszani w aferę Stawiskiego

PARYŻ, 1. 1. (PAT). Dzienniki poświęcają wiele miejsca sprawie 4 oszustów: Pelissier, Popp, Poulner i Popovici, zamieszanych w aferę Stawiskiego. Dwaj pierwsi są w areszcie.

Uwagę władz śledczych zwróciła opieka jaką Poulner otoczył dzieci Stawiskiego, **którym wynajął i zgóry zapłacił kwotę przeszło 18.000 złotych miesz-kanie.** Poulner tłumaczy że chciał spłacić dług wdzięczności wobec Stawiskiego. Po przesłuchaniu w tej sprawie u sędziego śledczego zu kl jednak bez śladu.

Największe zainteresowanie budzi jednak osoba Pelissiera, któremu udowodnić można oszustwa na sumę 100 miljonów franków. Jest on przedsiębiorcą budowlanym i po ukończeniu budowy domu zaciągał na nie pożyczki jednocześnie w różnych instytucjach. Pelissier prowadził w Paryżu **niezwykle wystawny tryb życia. Posiada własny jacht i mieszkał w jednym z najdroższych hoteli.** Nadto są wszyscy oskarżeni o fałszowanie papierów procentowych, nadużycie zaufania i kradzież. Ze sprawą Stawiskiego łączy ich według pogłosek kwestja osławionych klejnotów oszusta.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 3 stycznia 1935 r.

6.45—7.40 Transmisja z Warszawy. **7.40** Zapow. progr. **7.50** Koncert rekl. **11.57** Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. **12.03** Transmisja z Warszawy. **15.30** Transm. z Warszawy i Krakowa. **17.50** „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry **18.00** Silva rarum. **18.05** Felj. teatralny p. I. Wieniewskiej. **18.15** Transm. z Poznania i Warszawy.

19.00 Drobne utw. czeskich kompozytorów (płyty) **19.20** Tr. z Warszawy.

19.30 Piosenki lekkie w wyk. A. Iżykowskiego (baryt. lir.) Akomp. p. T. Seredyński. **19.45** Progr. na dz. nast. **19.50** Tr. z Warszawy. **19.56** Lokalne wiad. sport. **20.00** Transm. z Warszawy i Krakowa. **22.00** Koncert rekl. **22.15** Transm. z Warszawy. **22.45** ??? Trzy pytajniki w opr. M. Nowiny. **23.00—23.30** Transm. z Warszawy.

21.45 RADIO PARIS Koncert symf.

22.30 FRANKFURT. Recital fortep.

20.45 KOENIGSWUSTERHAUSEN. Koncert symf.

Radjostacja krakowska

Czwartek 3 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. program. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Transm. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.35 Transm. z Warszawy.

17.00 Teatr Wyobraźni nad. „Gody podhalańskie" — słuchowisko muz. E. Pawłowskiego. 17.50 „Skrzynka pocztowa" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Odczyt pt. Kwiaty w małem mieszkaniu", wygł. dr. St. Ziobrowski, doc. U. J. 18.15 Transm. z Poznania i Warszawy.

19.00 Uwertury z płyt. 19.20 Transm. z Warsz. 19.30 Pieśni w wyk. Czaplickiego z płyt. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Tr. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy. 21.45 Odczyt p. t. „Czy logika tradycyjna Arystotelesa posiada dziś znaczenie". wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. Jag. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Występowanie metali szlachetnych w przyrodzie" wygł. dr. K. Maślankiewicz. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05—23.30 Muz. lekka w wyk. zesp. wokalnego „Comedian harmonists".

Nie wystarczy

„Kurjera" czytać; trzeba go prenumerować i płacić regularnie prenumeratę. — Wtenczas tylko bowiem ma Wydawnictwo możność dalszego ulepszania pisma z korzyścią dla wszystkich Czytelników. Nie bądźmy więc samolubni. 26375

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.



„Robot" w filmotwórni. Jedna z włoskich filmotwórni przystąpiła do nakręcenia filmu eksperymentalnego, w którym bohaterami są „roboci", ludzie sztuczni. — Eksperyment to niesłychanie ciekawy.

Ogłoszenie jest tylko wówczas dobre, jeżeli pojawi się w właściwym czasie w poczytnem piśmie i stosownej formie



Co tu widzimy — to niezliczone stada dzikich gęsi, gnieżdżących się nad brzegami jeziora Washingtona. Teren wymarzony wprost dla poetów i... myśliwych.

Humor zagraniczny



— Uwolnijcie natychmiast tego nieszczęśliwego człowieka!
— Czy pan nie widzi, że nakręcamy film?
(London Opinion). S. F.

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nieudziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski